

# GAZETA USTRONSKA

ROSIEWICZ  
W PRAŻAKÓWCE

FORD W ROWIE

ZAKOŃCZYLI  
ROZGRYWKI

Nr 7 (1005) 17 lutego 2011 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Mimo takich kłopotów Paweł Wąsek był trzeci w Pucharze Jerzego. O zawodach narciarskich na str. 12-13.

Fot. W. Suchta

## KAROLINY BITWA NA GŁOSY

Karolina Kidoń, 31-letnia mieszkanka Ustronia wystąpi w zespole Haliny Młynkowej w nowym show telewizji publicznej „Bitwa na głosy”. Swoje drużyny zbierają też m.in.: Urszula Dudziak, Krzysztof Cugowski, Piotr Kupicha, Michał Wiśniewski. Muzyczne osobowości mają poprowadzić do zwycięstwa, i pewnie sławy, nieodkryte talenty wokalne ze swoich rodzinnych stron. Halinka odkryła Karolinę podczas castingu, który odbył się w Cieszynie, jednak świat bluesa zna ją już od lat. Wokalistka Pustego Biura wystąpiła z zespołem dwa razy na Rawa Blues Festival, na Przystanku Woodstock w 2008 roku i podczas Olsztyńskich Nocy Bluesowych. Przez portal Blues.com uznana została za jedną z dziesięciu, a przez magazyn „Twój Blues” - za jedną z czterech najlepszych polskich wokalistek. Występowała u boku Małgorzaty Ostrowskiej, Gangu Olsena, Karen Edwards, Zbigniewa Wodeckiego i Jarka Śmietany. Ma już na swoim koncie przygodę z telewizją, bo w wieku zaledwie 17 lat została finalistką programu TVN „Droga Do Gwiazd”. (mn)

## ZMIANY W ZARZĄDZIE

Końcem sierpnia 2010 roku zakończył się proces prywatyzacyjny Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego Ustroń S.A. Jedną ze spółek, która wystartowała w przetargu na jego kupno była American Heart od Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu. Dla pracowników, którzy bali się zwolnień i mieszkańców drżących o przyszłość miasta jako uzdrowiska był to dobry znak. Właśnie z Polsko-Amerykańskimi Klinikami Serca 31 sierpnia Ministerstwo Skarbu Państwa podpisało umowę prywatyzacyjną na sprze-

(cd. na str. 2)

**Kredyt  
na PIT!**

Przyjdź z PIT-em,  
a otrzymasz kredyt bez  
zaświadczenia o zarobkach!

Bez  
zaświadczenia  
o zarobkach!

getinbank

[www.getinbank.pl](http://www.getinbank.pl)

Ustroń, Rynek  
tel. 33 854 25 22

Finansacja obowiązuje do 30.06.2011 r. Oferta dotyczy PIT-11, PIT-88 oraz PIT-48A. Szczegóły w serwisie [www.getinbank.pl](http://www.getinbank.pl)

# ZMIANY W ZARZĄDZIE

(cd. ze str.1)

daż 90,77% udziałów. Zgodnie z jej zapisem inwestor w ciągu dwóch lat od dnia zawarcia umowy, wniesie na podwyższenie wartości spółki 2 mln zł, które zostaną przeznaczone na inwestycje. Pracownicy otrzymali 3-letnie gwarancje zatrudnienia.

Nie minęły dwa miesiące, a Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustroń” znowu pojawiło się na pierwszych stronach nie tylko lokalnych gazet. Wszystko za sprawą zmiany prezesa. Nowym szefem spółki został dr n. med. Kazimierz Łukawiecki, długoletni prezes Opolskiej Kasy Chorych, a później opolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Tym razem minęło 3,5 miesiąca i mamy kolejne zmiany w Uzdrowisku. Już w piątek, 11 lutego ustroniacy wiedzieli, że odwołany został Zarząd. W poniedziałek w biurze Zarządu było jeszcze tak wielkie zamieszanie, że mimo kilku prób, nie mogliśmy uzyskać informacji na temat powodu zmian i nowego składu Zarządu. Udało nam się skontaktować z profesorem Pawłem Buszmanem, prezesem Zarządu American Heart of Poland Sp. z o.o., firmy, która jest właścicielem Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego. W rozmowie telefonicznej prof. Buszman wyjaśnia powody zmian w Zarządzie PU „Ustroń” S.A.:

- Uzdrowisko musi wejść w okres dynamicznego rozwoju, dlatego na stanowiskach kierowniczych potrzebni są finansiści, którzy będą umieli pozyskać, dobrze spożytkować i rozliczyć pieniądze, pochodzące z różnych źródeł. Musi zmienić się świadomość ludzi zarządzających, że nie mają do czynienia z publiczną instytucją, ale firmą, której właściciele i inwestorzy mają konkretne oczekiwania. Do nich należy przejście na inny, wyższy poziom usług medycznych, zwiększenie wartości przedsiębiorstwa, stworzenie jego nowoczesnego wizerunku. Nie wszyscy ludzie z poprzedniej ekipy umieli sprostać tym oczekiwaniom, dlatego odejść musiała dyrektor Wencel. Przy okazji tych zamierzonych przez właściciela Przedsiębiorstwa zmian, odszedł także poprzedni prezes, dr Kazimierz Łukawiecki, ale nie z powodów merytorycznych. Pan Łukawiecki będzie z nami współpracował jako konsultant medyczny. Otrzymał jednak poważną propozycję kandydowania do Senatu RP od polityków Platformy Obywatelskiej z województwa opolskiego. Czas, który będzie musiał poświęcić na kampanię wyborczą, nie pozwoli mu z pełnym zaangażowaniem oddać się sprawom Przedsiębiorstwa.

Na pytanie, kim jest nowy prezes Zarządu, prof. Buszman odpowiada:

- Prezes Maciej Kołtun to młody, dynamiczny człowiek, finansista, który ma w swoim dorobku restrukturyzację spółek i wprowadzenie ich na giełdę. Posiada umiejętności pozyskiwania finansów i rozbudowy firmy. Jego zdolności menedżerskie pozwolą na odpowiedni rozwój uzdrowiska. Pomocą nowemu prezesowi służyć będzie dr n. med. Dariusz Luboń, który jako prezes Przedsiębiorstwa może się pochwalić dobrymi wynikami finansowymi za rok 2009, słusznymi decyzjami, sprawnym

zarządzaniem. Jest również lekarzem, ma możliwości kontaktu z zagranicą, co jest dla nas bardzo ważne, bo chcemy pozyskać klienta zagranicznego i nawiązać współpracę z zachodnimi firmami ubezpieczeniowymi.

Gdy poruszę kwestię obaw pracowników o cięcia kadrowe i zwolnienia, prezes Buszman, mówi:

- Nie, nie planujemy zwolnień. Jeśli ktoś myśli o rozwoju uzdrowiska, a temu właśnie służą zmiany w Zarządzie, to nie może pozbywać się wykwalifikowanej kadry, bo ktoś musi dbać o pacjentów. Chcemy jednak podnieść poziom obsługi, zarówno od strony medycznej, od strony fachowości, jak również kultury osobistej, umiejętności nawiązania kontaktu z pacjentem. Musimy poprawić wizerunek Przedsiębiorstwa, bo w ostatnim czasie spadła liczba pacjentów prywatnych. Pozyskanie nowych klientów, również z zagranicy to w tej chwili jedna z najistotniejszych kwestii.

Do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy autoryzacji wypowiedzi prof. Buszmana.

We wtorek ponownie dzwonił do kierownika Biura Zarządu Przedsiębiorstwa, Anny Bujok, ale odpowiedziała, że w dniu zamknięcia numeru nie otrzymamy żadnych informacji. Dopiero następnego dnia, pełniąc obowiązki rzecznika Aleksandra Fudala-Barańska przekazał nam uzgodnione z nowym Zarządem informacje. **Monika Niemiec**

## NIE MA PORADNI

Od 1 lutego zamknięte są poradnie laryngologiczna i neurologiczna w budynku przy ul. Mickiewicza. Niektórzy pacjenci otrzymali skierowanie do jednej z nich jeszcze w styczniu. Byli bardzo zdziwieni, zdenerwowani, gdy otrzymali telefon, że jednak nie będą przyjęci w Ustroniu. Przychodnie prowadził Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie i tam chcieliśmy się dowiedzieć, dlaczego tak się stało. Informacji udzielił nam Dariusz Babiak z Działu Marketingu ZZOZ Cieszyn, który powiedział: - W poradniach funkcjonujących w Ustroniu lekarz neurolog przyjmował raz w tygodniu, a laryngolog dwa razy w tygodniu. Zeby Narodowy Fundusz Zdrowia podpisał kontrakt na prowadzenie tych przychodni musiałyby być otwarte co najmniej trzy razy w tygodniu. Nie jest to możliwe, ponieważ nie ma lekarzy, którzy chcieliby podjąć się tej pracy. ZZOZ największe starania poczynił w sprawie ponownego otwarcia i utrzymania poradni urazowo-chirurgicznej, ponieważ naszym zdaniem jest to sprawa najważniejsza dla turystycznego Ustronia. W specjalistycznych poradniach bardzo ważny jest odpowiedniej klasy sprzęt medyczny. Nie mieliśmy i nie mamy środków, żeby wyposażyć lekarzy w Ustroniu, który przyjmowali w sumie niewielu pacjentów. Profesjonalnie wyposażone są przychodnie w Cieszynie w Szpitalu Śląskim. Osoby, które mają skierowanie do któregoś ze specjalistów z zamkniętych poradni, mogą je wykorzystać w dowolnym gabinecie, na przykład w Skoczowie lub Cieszynie. **Monika Niemiec**



Nie wiedzie się w drugiej lidze siatkówki kobiet drużynie Victorii MOSiR Cieszyn. Beniaminek nie wygrał jeszcze ani jednego meczu i posiada smutny rekord szesnastu spotkań przegranych z rzędu.

Szesnasty rok w Czeskim Cieszyńskim działa polska księgarnia opatrzona szyldem „Knihkupectvi - Księgarnia - Biblos”. Otworzyli ją trzej Polacy

mieszkający na Zaolziu. Budynek, w którym się mieści ta placówka, przed wojną był własnością Macierzy Szkolnej. Księgarnia ma spore powodzenie wśród czytelników z obu stron Olzy.

Samorząd powiatowy przyszedł do przeniesienia Liceum Ogólnokształcącego w Skoczowie do budynku Zespołu Szkół Technicznych na Bajerkach. Pomysł ten został źle przyjęty w trytonowym grodzie.

Kościół katolicki w Istebnej Centrum stanowi turystyczną atrakcję. Wnętrze świątyni

pokrywają malowidła ścienne Jana Wałacha i wypełniają rzeźby wykonane przez Konarskich. Stwarzają one niepowtarzalny klimat duchowej i materialnej kultury istebniańskich górali.

Cieszyn długo nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego z Zebrzydowcami. Dopiero w 1934 roku uruchomiono linię przez Markłowice. Drugi rok stolica powiatu nie ma połączenia kolejowego z Bielskiem.

Trwa publiczna zbiórka pieniędzy na modernizację skoczni narciarskich w centrum Wi-

sły. O fundusze zabiega kierownictwo klubu KS Wisła Ustronianka. Jest już gotowa koncepcja, rozpoczęto prace nad dokumentacją techniczną. Kłopot w tym, że klubowa kasa świeci pustką. Jak dotąd na konto nie wpływają jakieś oszałamiające kwoty.

Dziedzictwo Błogosławionego Jana Sarkandra zostało zarejestrowane jesienią 1993 roku. Na prezesa wybrano wówczas ks. Henryka Satławę, proboszcza parafii św. Marii Magdaleny. W skład zarządu weszło 13 osób. Zaczęto wydawać własne pismo, które ukazuje się nadal. **(nik)**



## KRONIKA MIEJSKA

### JUBILEUSZ GAMY 2

Zespół „Gama 2” działający w Gimnazjum nr 2 obchodzi jubileusz dziesięciolecia. Z tej okazji w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się 18 lutego o godzinie 18.00 koncert jubileuszowy na który zespół zaprasza wszystkich byłych członków, a także mieszkańców Ustronia. Prowadzący zespół Janusz Śliwka zapowiada ciekawy wieczór z udziałem wokalistów, którzy już opuścili zespół.

\* \* \*

### SPOTKANIE W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie pt. „W kręgu koronek i haftów – dawniej i dziś”. Wystąpi Lidia Lankoc – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Goleszowie, znana animatorka kultury, zajmująca się również szyciem tradycyjnych sukni cieszyńskich, której towarzyszyć będzie kapela. Spotkanie odbędzie się w piątek, 25 lutego o godz. 17.00

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|                            |        |                     |
|----------------------------|--------|---------------------|
| <b>Alicja Gembarzewska</b> | lat 87 | os. M. Konopnickiej |
| <b>Franciszek Ciemala</b>  | lat 72 | ul. Podgórska       |

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci byłego radnego i prezesa  
Spółki Wodnej „Młynówka Ustrońska”

**śp. Jana Gluzy**

składa

Rodzinie

Samorząd Ustronia

W związku ze śmiercią mojej kochanej  
żony

**śp. Danuty Krzywoń**

pragnę bardzo serdecznie podziękować  
przede wszystkim ks. P. Wowremu za słowa otuchy  
i ogłoszone głębokiej treści kazanie pożegnalne.

Dziękuję serdecznie dr. T. Recmanowi,  
który opiekował się chorą w domu.

Dziękuję serdecznie ordynatorowi, lekarzom,  
pielęgniarkom z intensywnej terapii w szpitalu  
w Cieszynie za troskliwą opiekę.

Dziękuję serdecznie p. L. Kubieniowi właścicielowi  
zakładu pogrzebowego za pomoc i sprawną  
organizację pogrzebu.

Dziękuję bardzo serdecznie wszystkim uczestnikom,  
którzy tak licznie przybyli, aby towarzyszyć zmarłej  
w ostatniej drodze na miejsce  
Jej wiecznego spoczynku.

Głęboko zasmucony mąż

Pani Basi Adamczyk  
najszczerze kondolencje  
z powodu śmierci Ojca

**śp. Józefa Adamczyka**

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy  
Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego Ustron S.A.

## STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

### 7 II 2011 r.

Strażnicy zostali poinformowani o bezpańskim psie, który od kilku dni wałęsał się na targowisku. Podczas sobotniej kontroli nie znaleźli pieska, ale w poniedziałek zwróciła na niego uwagę dziewczynka z babcią i ziębniętego zabrały do domu. Prosiły jednak o zabranie czworonoga, więc przyjechał po niego pracownik schroniska z Cieszyna.

### 7 II 2011 r.

Prowadzone są czynności w ramach akcji „Bezpieczne ferie 2011”, polegające przede wszystkim na kontrolach wokół wyciągów narciarskich.

### 8 II 2011 r.

Interweniowano na jednej z budów przy ul. Szpitalnej. Nakazano uprzątnięcie terenu z nawianych śmieci, głównie styropianu.

### 8 II 2011 r.

Wezwano pogotowie sanitarne, żeby zabrało padniętą sarnę z ul. Katowickiej i psa, zabitego przez pociąg przy Alei Legionów.

### 9 II 2011 r.

Kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. Żródlanej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez pogotowie sanitarne.

### 11 II 2011 r.

Prowadzono kontrole gospodarki odpadami na prywatnych posesjach przy ul. Skoczowskiej, Lipowskiej i Sosnowej. Strażnicy kontrolują osoby, które nie przedłużyły umowy z Przedsiębiorstwem Komunalnym na wywóz śmieci. Sprawdzają, czy jest umowa z innym odbiorcą.

### 13 II 2011 r.

Strażnicy zostali poinformowani o padniętym lisie przy ul. Wiślańskiej. Wezwali pogotowie sanitarne. Za utylizację lisów leżących w granicach miasta, poza lasem, płaci miasto.

(mn)

**JĘZYK  
NIEMIECKI**

nauczanie indywidualne  
(istnieje od roku 1995)

**USTROŃ LIPOWIEC**

ul. Lipowska 84

tel./fax: 854 74 67

**wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo**



**Lato 2011 już w sprzedaży !!!**

**Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl**

## TURYSTYCZNE DOTACJE

Burmistrz Miasta Ustron i Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych Delta Partner zapraszają przedsiębiorców na spotkanie informacyjne dotyczące dostępnych dotacji UE przeznaczonych na rozwój infrastruktury okolicy turystycznej. Dotacje będą udzielane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego – działanie 3.2.1 Infrastruktura okolicy turystycznej / przedsiębiorstwa. Dotacje będą przeznaczone między innymi na rozwój aktywnych form turystyki, terenów rekreacyjnych, parków tematycznych.

Spotkanie informacyjne odbędzie się 25 lutego 2011 r. (piątek) w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustron.

\* \* \*

### KLUB EKOLOGICZNY ZAPRASZA

24 lutego o godz. 17.00 w Izbie Pamięci przy Nadleśnictwie Ustron odbędzie się odczyt pt. „Współczesne założenia ogrodowe. Koncepcja, projekt i realizacja”. Prelekcję poprowadzi Stanisław Kawecki.

\* \* \*

### GALICYJSKIE CMENTARZE

23 lutego w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” o godz. 17 odbędzie się ilustrowany wykład historyka sztuki, Dominika Konarzewskiego „Śladami I wojny światowej. Galicyjskie cmentarze wojenne”.

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubień**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339



Na zapleczu jednej z rezydencji w Ustroniu, przy której działa również restauracja, strażnicy miejscy odkryli składowisko śmieci. Szacują, że odpady nie były wywożone nawet od dwóch lat. Gdyby nie bezdomny mężczyzna, który palił tam jakieś przedmioty i mieszkanka, która o tym poinformowała, nikt by się nie zorientował, że niemal w centrum miasta, na tyłach eleganckiego i od ulicy schludnie wyglądającego lokalu kryje się prawdziwe wysypisko. Jeden z właścicieli został ukarany mandatem według taryfikatora w wys. 100 zł, do drugiego, mieszkającego w Katowicach, zostało wysłane wezwanie na komendę SM. Fot. W. Suchta

## PODSUMOWANIE ROKU

W zeszłym roku strażnicy odnotowali wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu. Pouczano, zwracano uwagę, ostrzegano lub stosowano inny środek oddziaływania wychowawczego 12 razy. Nałożono 1 mandat w wys. 200 zł. W sprawach wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia interweniowano 48 razy, nałożono 13 mandatów na łączną kwotę 2.700 zł. Przy wykroczeniach przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji interweniowano 119 razy, z tego 13 spraw zakończyło się nałożeniem mandatu. Niezdyscyplinowani kierowcy zapłacili w sumie 1600 zł. 8 razy pouczano

osoby popełniające wykroczenia przeciwko osobie, a 29 razy przeciwko zdrowiu. W tej sprawie raz nałożono mandat w wys. 100 zł. Odnotowano 35 wykroczeń przeciwko urządzeniom użytku publicznego, 12 razy karano za te wykroczenia mandatami za łączną sumę 1.300 zł. Pouczano i upominano 18 razy zachowujących się niezgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, dodatkowo wystawiono 12 mandatów w sumie za 1.200 zł. Interweniowano 40 razy w związku z zapisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, oprócz tego wystawiono dwa mandaty po

100 zł. W sumie w roku 2010 strażnicy interweniowali 340 razy, w tym 54 sprawy zakończyły się wystawieniem mandatów, których łączna wysokość wyniosła 7.300 zł. W czasie swojej pracy strażnicy unieruchomili 4 pojazdy przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół. 19 osób doprowadzili do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania. Straż miejska zabezpieczała 30 imprez kulturalnych, 10 sportowych i 3 kościelne. Odbyły się kontrole porządkowe: na prywatnych posesjach – 204; w campingach – 59, w punktach gastronomicznych – 15; w podmiotach gospodarczych – 49; w sklepach – 34. 96 kontroli dotyczyło gospodarki ściekowej, a 124 gospodarki odpadami. Do schroniska dla bezdomnych zwierząt 44 razy odwożono bezpańskie psy. 29 razy wzywano pogotowie sanitarne z Cieszyńska, żeby zabrano do utylizacji martwe psy, a 30 razy do martwych saren. O awariach sieci informowano odpowiednie służby 9 razy. Wyjazdy z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej miały miejsce 15 razy. W sprawie osób bezdomnych interweniowano 16 razy, w sprawie nietrzeźwych – 19 razy. Dzięki wysypiska śmieci sprawdzano i informowano o nich odpowiednie służby – 7 razy. 16 razy zabezpieczano miejsca po kradzieży kratki ściekowych. 5 razy pomagano osobom, które zasłabły na ulicy. 84 razy interweniowano w sprawie uszkodzonych znaków drogowych. Targowisko strażnicy kontrolowali 96 razy. Odnotowano też współpracę z policją, która polegała na 4 wspólnych patrolach, 44 interwencjach na prośbę dyżurnego policjanta, 8 wspólnych interwencjach. 7 razy prowadzono wspólne działania przy kolizjach i wypadkach drogowych, a 3 razy przy pożarach. 8 ustronkich strażników obserwuje obraz z 13 kamer monitorujących miasto. **Monika Niemiec**

## FORD W ROWIE



Zdjęcie udostępniła Firma P.P.H.U. „Baścik” (czyli pomoc drogowa, która wyciągała ten samochód).

Ci, którzy obserwowali miejsce wypadku na ul. Katowickiej II w niedzielę po południu, poruszeni byli rodzinnym dramatem. 14 lutego rozpoczęły się ferie dla województw: dolnośląskiego, mazowieckiego, opolskiego i zachodniopomorskiego i właśnie mieszkańcy jednego z nich na wypoczynek nie dojechali. Na ul. Katowickiej II mieszkaniec Warszawy, kierujący fordem mondeo stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu, wcześniej dachując. Stało się to na wysokości ul. Drozdów, na prostym odcinku jezdni. Rzecznik Cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji, Mariusz Białoń nie potrafił podać nam przyczyn wypadku. Powiedział natomiast, że kierowca został ukarany mandatem w wys. 300 zł. Nikt nie odniósł obrażeń. Na miejscu zjawili się samochody Państwowej Straży Pożarnej w Polanie, policja, karetka pogotowia oraz laweta, na którą miał być załadowany uszkodzony samochód. Nie było łatwo wyciągnąć forda z wąskiego rowu. Oczom przejeżdżających osób ukazywał się wypakowany po brzegi ubraniami, sprzętem sportowych samochodów oraz chłopiec – jeden z pasażerów, który próbował zebrać rzeczy, rozrzucone wokół miejsca zdarzenia. **(mn)**





## CONCERT DE CHANTS DE NOËL

13 stycznia 2011 r. w MDK „Prażakówka” odbył się już po raz trzeci Koncert Kolęd w Języku Francuskim organizowany przez Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, Gimnazjum nr 2 w Skoczowie oraz II LO im. M. Kopernika w Cieszynie. Koncert prowadził podobnie jak w latach poprzednich Axel Louvrier - lektor klas frankofońskich z Delegatury Rządów Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej, a towarzyszyła mu uczennica LO im. M. Kopernika w Cieszynie - Ewelina Przybyło. Na scenie wystąpiło 200 uczniów klas frankofońskich z 12 szkół województwa śląskiego. Byli to uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz liceów. Reprezentowali szkoły z Bielska-Białej, Bestwinki, Swinnej, Skoczowa, Cieszyna, Zebrzydowic, Radlina, Mysłowic, a nawet z Częstochowy. Na widowni zasiadli przedstawiciele lokalnych władz, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, rodzice, dziadkowie oraz sympatycy kultury i języka francuskiego.

Atrakcją tegorocznego koncertu był występ wspaniałej sopranistki Olivii Ohl-Szulik – mieszkanki naszego regionu. Zaśpiewała dwie kolędy: „Cicha noc” oraz „Miasteczko małe Betlejem”.

Koncert jest inicjatywą wpisaną w działania nauczycieli języka francuskiego realizujących program „Klasy Frankofońskie na Śląsku”. Ma na celu popularyzację nauki języka francuskiego w szkołach województwa śląskiego, stwarza ponadto okazję do wzmocnienia współpracy między nauczycielami języka francuskiego w regionie oraz do nawiązania kontaktów uczniów z różnych typów szkół. Pozwala on także zwiększyć motywację uczniów do nauki języka francuskiego i zdobywania wiedzy o kulturze krajów francuskojęzycznych w niekonwencjonalny sposób.

Koncert mógł odbyć się dzięki wsparciu Rady Rodziców przy Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, Piekarni Bethlehem oraz Szkole Języków Obcych „Get Better” w Ustroniu.

**Joanna Iskrzycka-Marianek**

## Zdaniem Burmistrza

O promocji Ustronia mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

W obecnych czasach trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie firmy czy przedsiębiorstwa bez działań promocyjnych. Również ze strony miasta podejmowane są działania mające reklamować, przypominać i pokazywać jak najszerszej rzeszy odbiorców, że Ustron jest miastem przyjaznym dla gości, dla turystów i kuracjuszy. Szereg działań jest nakierowanych na szeroko rozumianą promocję, która w naszych czasach przeniosła się do mediów elektronicznych – internetu, telewizji i radia.

W ubiegłych latach promowaliśmy się wspólnie z gminami „Beskidzkiej 5” i były to spore przedsięwzięcia realizowane głównie za środki unijne. Przeprowadzono dwie duże kampanie, ostatnią pod hasłem „Siła płynie z gór”.

Największe atuty Ustronia związane są z lecznictwem uzdrowiskowym i turystyką. Podstawowym jest jednak położenie, zarówno w aspekcie komunikacyjnym jak i przyrodniczym. Przez Ustron płynie Wisła, mamy piękne góry, szlaki turystyczne i spacerowe. Po drugie podczas akcji promocyjnych mówimy o potencjale turystycznym, bazie noclegowej – sanatoryjnej i hotelowej. Trzeci wymiar to atrakcje i urządzenia turystyczne jak wyciągi narciarskie, gastronomia, Leśny Park Niespodzianek, szlaki, parki rozrywki.

Odbiorców naszych działań promocyjnych dzielimy na tych bliższych ze Śląska, będących naszymi głównymi klientami, i nieco dalszych, z pozostałych regionów kraju a nawet zza granicy. Ostatnim przykładem naszych działań są dwie akcje promocyjne z wykorzystaniem mediów. Pierwsza dwa tygodnie temu w sobotę z Programem 1 Polskiego Radia, a była to trzygodzinna audycja „Zima z Radiową Jedynką”. Drugą był w minioną sobotę program telewizji TV Silesia „Weekend z Ustronia”. Co prawda aura na zewnątrz była wiosenna, ale nasze atrakcje zimowe jeszcze funkcjonują i mogą z nich korzystać narciarze i turyści. Staraliśmy się o tym przypomnieć podczas ferii zimowych i przyciągnąć jak najwięcej gości, a poza tym zawsze staramy się zaznaczać, że Ustron jest atrakcyjny przez cały rok.

Koszty tego typu przedsięwzięć nie są wygórowane, bo zamykają się w kwotach od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Równocześnie staramy się, by koszty pokrywane były także przez naszych partnerów prezentowanych w reklamach. W ostatnie działania promocyjne włączyła się aktywnie finansowo i organizacyjnie Kolej Linowa „Czantoria”. Jest to spółka miejska i staramy się podczas promocji uwzględnić jedną z naszych największych atrakcji, a tą niewątpliwie jest przez cały rok wyciąg na Czantorii. Notował: (ws)

Producent mebli kuchennych i szaf od 1983r.

partner **bkum**

**MS MEBLE**  
MAŁYJUREK

Zamów kuchnię wraz z zlewem

Firmy **FRANKE**

baterie tej firmy otrzymasz w prezencie

15 LAT  
UMIĘTNOŚCI

Puńców, ul. Cieszyńska 82  
tel./fax: +48 33 852 92 14  
www.ms-meble.pl

Istebna - Tartak  
tel./fax: +48 33 855 73 02

# PRASA LOKALNA

W 2010 roku w Katowicach ukazał się raport „Media periodyczne w przestrzeni województwa śląskiego”, który zawiera informacje na temat prasy, radia i telewizji lokalnych z podziałem na poszczególne powiaty.

Na początku lat 90. ubiegłego wieku samorządy ziemi cieszyńskiej zaczęły wydawać swoje pisma. Jednym z pierwszych była Gazeta Ustrońska. Na początku stycznia ukazał się tysięczny numer naszego tygodnika, przez pierwsze dwa lata – dwutygodnika. Swoją gazetę ma też Wisła, Skoczów i inne gminy powiatu. O uaktualnieniu danych prosił redakcje gazet, ale odpowiedzi uzyskaliśmy tylko z Wisły i Istebnej.

W Raporcie czytamy, że Urząd Miejski w Cieszynie wydaje „Wiadomości Ratuszowe”. Pierwszy numer ukazał się 28 czerwca 1991 r. Obecnie redaktorem naczelnym jest Tomasz Lenkiewicz. Wiadomości ukazują się na terenie Cieszyna w nakładzie 5 tys. egzemplarzy w formacie A-4. Redakcja mieści się w Ratuszu.

Sąsiedzi co miesiąc wydają „Panoramę Golezowską”, która po raz pierwszy trafiła do rąk czytelników 1 września 1991 roku. Redaktorem naczelnym jest Zbigniew Waclawik, a nakład wynosi 800 egzemplarzy w formacie A-4.

Urząd Gminy w Istebnej wydaje miesięczniki „Nasza Trójwieś”, której pierwszy numer trafił do kiosków w 1993 r. Redaktorem naczelnym jest Krystyna Rucka, dochód pochodzi z reklam, gazeta kosztuje 1,20 zł, a ukazuje się na terenie: Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa w nakładzie 1,2 tys. egzemplarzy.

Skoczowiacy mają „Wieści Skoczowskie”, wydawane raz w miesiącu przez Urząd Miejski w Skoczowie. Pierwszy raz Wieści ukazały się w maju 2003 r. Redakcja mieści się w budynku Urzędu Miasta, naczelną jest Iwona Marczyk-Klepczyńska, a nakład wynosi 2 tys. egzemplarzy.

O swoim mieście wiślanie mogą przeczytać w miesięczniku informacyjnym „Echo Wisły”, ukazującym się od 1998 roku. Wydawcą jest Wiślańskie Centrum Kultury. Nad tym, żeby 1,2 tys. egzemplarzy trafiło do ludzi czuwa zespół redakcyjny pod kierunkiem Łukasza Bielskiego. Można go zastać w redakcji na placu Hoffa. Kolportaż odbywa się przez kioski sieci „Ruch” oraz w kilkunastu sklepach z punktami sprzedaży prasy na terenie Wisły. Przed Echem Wisły ukazywał się Informator Miejski, ale miał inny charakter niż obecny miesięcznik, dlatego postanowiono go zlikwidować i zaczęto wydawanie „Echa Wisły”;

Z raportu można się dowiedzieć, że nie tylko samorządy wydają gazety. Ukazują się również czasopisma towarzystw i parafii. Przy wielu pozycjach autorzy zaznaczają, że dane nie są zweryfikowane przez redakcje. W raporcie wymieniony jest oczywiście tygodnik, wydawany przez parafię rzymskokatolicką pw. św. Klemensa w Ustroniu, „Po Górach i Dolinach”. Redaktorem naczelną jest Barbara Langhammer. Tygodnik rozpowszechniany jest na terenie parafii, ukazuje się w formacie A-4. Podobnie rozpowszechniany jest kwartalnik parafii ewangelicko-augsburskiej Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu. „Głos Parafialny” redagują: ks. Piotr Wowry – redaktor naczelny, ks. Marek Twardzik i ks. Marcin Konieczny.

Dowiadujemy się też o innych czasopismach.

„Dziedzictwo”, Miesięcznik Religijno-Społeczny Ziemi Cieszyńskiej. Wydawca: „Dziedzictwo Świętego. Jana Sarkandra” w Cieszynie. Miejsce wydawania: Cieszyn. Data pierwszego wydania: kwiecień 1994 r. Redaktor naczelna: Katarzyna Kałuża. Zasięg rozpowszechniania: Cieszyn. Nakład: 500 egz. Format: 21x29,7 cm.

„Szpitolek”, miesięcznik. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka św. Jerzego w Cieszynie. Miejsce wydawania: Cieszyn. Data

pierwszego wydania: październik 1992 r. Redaktor naczelny: ks. Stefan Sputek. Zasięg rozpowszechniania: parafia. Nakład: 200 egz. Format: 14,8 x 21 cm.

„Informator Parafialny”, kwartalnik. Wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie. Miejsce wydawania: Cieszyn. Data pierwszego wydania: 1992 r. Redaktor naczelna: Beata Macura. Zasięg rozpowszechniania: parafia. Nakład: 3,5 tys. egz. Format: 14,8 x 21 cm.

„Nasza Gazetka”, kwartalnik. Wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Golezowie. Miejsce wydawania: Golezów. Data pierwszego wydania: czerwiec/lipiec 1991 r. Redaktor naczelny: ks. Roman Dorda. Zasięg rozpowszechniania: parafia oraz Szpital Śląski w Cieszynie. Nakład: 600 egz. Format: 14,8 x 21 cm.

„Informator Parafialny”, miesięcznik. Wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Skoczowie. Miejsce wydawania: Skoczów. Data pierwszego wydania: brak danych. Redaktor naczelny: brak danych. Zasięg rozpowszechniania: parafia. Nakład: brak danych. Format: brak danych.

Autorem raportu jest Marek Jachimowski. Przy jego tworzeniu współpracowali: Damian Guzek i Michał Raszka, a zrealizowany został ze środków Samorządu Województwa Śląskiego oraz Narodowego Centrum Kultury.

**Monika Niemiec**



Strona tytułowa ostatniego numeru Echa Wisły.

## INSPIRUJĄCE I SKUTECZNE ODDZIAŁYWANIE NA ŻYCIE MŁODYCH LUDZI

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja serdecznie zaprasza na dwudniową Konferencję dla osób pracujących z młodzieżą, nauczycieli, wychowawców „Inspirujące i skuteczne oddziaływanie na życie młodych ludzi”, która odbędzie się w dniach 18-19 lutego 2011 r. (piątek, sobota) w budynku fundacji (Ustroń, ul. 3 Maja 14). Na Konferencji zostaną przedstawione praktyczne narzędzia do twórczej pracy z młodzieżą, które mogą być zastosowane zarówno w szkołach, jak i na spotkaniach grup młodzieżowych. Wykładowcy podzielą się swoimi doświadczeniami i sprawdzonymi metodami pracy. Koszt Konferencji: 50 zł. Więcej informacji na stronie internetowej: [www.misja.org.pl](http://www.misja.org.pl).

**SKLEP U „PAKUŁKI”**  
Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 23  
DREWNO PODPAŁOWE, KOMINKOWE,  
BRYKIET, WĘGIEL GROSZEK,  
ŁUPEK GRANITOWY, ART. METALOWE,  
PLASTIK, SZKŁO, SÓL,  
SÓL Z PIASKIEM-DROGOWA, ITP.  
**33 854-47-10**

**SKUP AUT**  
starych, zgnitych,  
uszkodzonych  
**518-201-189**  
**SKUP ZŁOMU**  
metali kolorowych, itp.  
**602-221-848**

**ANTYKI**  
**HUELENA**  
Cieszyn, ul. Stalmacha 16  
zapraszamy  
pn. - pt. 11.00 - 16.00  
sob. 10.00 - 13.00  
tel. 602-590-256

**BAR MAX**  
zaprasza  
Ustroń Hermanice  
**PROMOCJA - BRACKIE**  
**0.5 l - 2,49 zł**  
od 17-24 lutego



# CERTYFIKAT

W 2010 r. Przedsiębiorstwo Komunalne w Ustroniu otrzymało certyfikat Zielonego Biura. Jest to wyróżnienie za działalność ekologiczną.

- Certyfikat poprzedzony jest szczegółowym audytem przeprowadzonym przez fundację Partnerstwo dla Środowiska – mówi prezes PK Alojzy Sikora. – W audycie określa się szczegółowo elementy ekologiczne, przede wszystkim czy firma działa zgodnie z przepisami o ochronie środowiska, analizuje się zużycie wody, energii, paliw, bierze się pod uwagę formę ogrzewania, ograniczenia zużycia mediów, materiałów biurowych. Sprawdza się też czy firma dokonuje płatności związanych z ochroną środowiska. Trzeba regulować np. opłatę marszałkowską dotyczącą zużycia odpadów jak i paliw. Analizę prowadzi się kilka lat i na tej podstawie firma może otrzymać certyfikat, który nadawany jest w porozumieniu z Ministerstwem Ochrony Środowiska.

Ustrońskie PK jako pierwsze otrzymało taki certyfikat w powiecie cieszyńskim, na terenie całego kraju takich certyfikatów jest kilkanaście. Jest to więc prestiżowy certyfikat i nadawany tylko na dwa lata.

## SZKOLNE SZACHY

W Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” 1 lutego rozegrany został VI Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia. W turnieju wystartowało 15 zawodników reprezentujących trzy ustroniskie szkoły.

Pierwsze miejsce zdobyli uczniowie Gimnazjum Nr 1 (Krzysztof Zielecki, Marcin Pilch, Andrzej Bednarczyk), zdobywając 12 punktów, drugie miejsce z 11 punktami zajęła drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową nr 2 (Jan Śliwka, Bartosz Troszok, Dawid Goryczka), a trzecie szachiści ze Szkoły Podstawowej nr 6 (Patryk Burawa, Weronika Pezda, Gerard Świeży), gromadząc 10 punktów. „Dwójka” wystawiła jeszcze II i III drużynę, które zajęły czwarte i piąte miejsce. Wszystkim drużynom przyznano dyplomy, a uczestnicy zostali obdarowani pamiątkowymi kalendarzami. Zwycięzcom wręczono medale, puchary i książki. Turniej przebiegał w sportowej i przyjacielskiej atmosferze. Zawody sędziowali: Michał Reterski i Andrzej Misiuga.

**NOWA SIEDZIBA  
KLINIKI STOMATOLOGICZNEJ  
IM. PROF. MEISSNERA W USTRONIU  
W GMACHU WYŻSZEJ SZKOŁY  
INŻYNIERII DENTYSTYCZNEJ  
I NAUK HUMANISTYCZNYCH  
W USTRONIU, UL. SŁONECZNA 2.**

Termin rozpoczęcia działalności w nowej lokalizacji zostanie podany w najbliższym czasie.

**OBECNIE KLINIKA PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ  
w Ustroniu na ul. Sanatoryjnej 5,**

**tel. 33 854 47 50**

(budynek Zakładu Przyrodoleczniczego, I piętro)

**W RAMACH KONTRAKTU Z NFZ  
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:**

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- PROTETYKA STOMATOLOGICZNA
- ORTODONCJA

## MISJA POLSKA-IZRAEL ZAPRASZA

W sobotę, 26 lutego br., o godz. 18.00 w budynku Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu (ul. 3 Maja 14) odbędzie się prelekcja Emanuela Machnickiego na temat Szabatu (Siódmego dnia tygodnia). Organizatorem jest Misja POLSKA-IZRAEL ChFŻiM. Wstęp wolny.

**Urząd Miasta Ustroniu informuje,**

**że w dniu 3 lutego 2011r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej.**

*W dawnym*  
**USTRONIU**

Zdjęcie przedstawia dziewczęta z Zadków (pogranicze Ustronia z Lipowcem) i wykonane zostało około 1943 r. Stoją od lewej: Bronisława Górniokówna (po mężu Mocarska), Anna Lebieczikówna (Hesselfalk), Helena Lebieczikówna (Chwastek) z tyłu Anna Wysłychówna (Głajc). Zdjęcie pochodzi ze zbiorów rodzinnych Heleny Chwastek, a pozyskała go i opisała Alicja Michałek.





Renata Ciszewska, szefowa Równicy ze swoją wychowanicą Sylwią. Fot. M. Niemiec

## PODPISUJĘ ANGAŻ

Sylwia Nowak z Estrady Regionalnej „Równica”, podopieczna szefowej zespołu Renaty Ciszewskiej została zakwalifikowana do Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Będzie śpiewała altm w czterdziestoosobowym zespole chórzystów. Jest pierwszą osobą z Ustronia, która dostała się do tego sławnego zespołu.

- Zobaczyłam zespół Śląsk na żywo trzy lata temu i zachwyciłam się. Zapragnęłam pójść na przesłuchania, musiałam tylko skończyć 18 lat. W połowie stycznia z tatą i wujkiem pojechałam do siedziby zespołu do Koszęcina – wspomina Sylwia. - Przed ośmioosobową komisją, w której zasiadali członkowie kierownictwa zespołu zaśpiewałam w stroju cieszyńskim „Helo, helo, Helenko” i „Słoneczko” z repertuaru „Śląska”. Byłam bardzo zestresowana, bo inni byli po szkołach muzycznych, a ja mogłam się pochwalić tylko członkostwem w amatorskim zespole. Jak się okazuje ten zespół jest amatorski tylko z nazwy, bo komisja była pod wrażeniem mojego głosu i przygotowania. Kiedy skończyłam, usłyszałam szept: „Co za piękny głos”. Nie potrafię wyrazić, co dla mnie znaczy pochwała z ust tych ludzi.

Sylwia dysponuje rzadkim białym głosem, czyli potrafi śpiewać nisko, typowo po góralsku, głos ten odkryła w niej pani Renata.

- Nie mogłam uwierzyć, że się dostałam, płakałam ze szczęścia – opowiada Sylwia, a opowiadając znowu ma łzy w oczach. - Wejście do tamtego świata to dla mnie jak bajka, jak piękny sen. W „Śląsku” pracują najlepsi śpiewacy, najlepsi tancerze, najlepsi choreografowie, dyrygenci. Kiedy pomyślę, że Stanisław Hadyna chodził kiedyś po naszych groniczkach i wyszukiwał rozśpiewanych i roztańczonych młodych ludzi, to zawsze ogarnia mnie wzruszenie. Wymarzył sobie taki zespół, potem to marzenie wcielił w życie, a teraz ja mogę być jego częścią.

Jest jeden warunek, Sylwia musi zdać maturę. Teraz jest uczennicą trzeciej klasy

o profilu humanistycznym Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Jej pasja nie spotyka się ze zrozumieniem rówieśników.

- Wszyscy wybierają uniwersytety, czy to Jagielloński, czy Warszawski, a ja zespół folklorystyczny – mówi dwiętnastolatka. - Moi koledzy nie mogą zrozumieć, że we wrześniu podpisuję angaż i zaczynam normalną pracę zawodową.

Sylwia będzie mieszkać w kompleksie pałacowo-parkowym w Koszęcinie koło Lublińca, który jest siedzibą zespołu. Jest tam pałac i kilkunastohektarowy park. Stoją również dwa bloki, w których mieszkają artyści. Żyją, pracują, koncertują razem. Czy wrażliwa mieszkanka Hermanic znajdzie swoje miejsce w tej społeczności?

- Słyszysz się oczywiście różne rzeczy. Niektóre dobre, że jest to najlepiej zarabiający teatr muzyczny w Polsce, ale też plotki o konfliktach, romansach. Mam nadzieję, że sobie poradzę. Na pewno będę ciężko pracować, bo spełniło się marzenie mojego życia – tłumaczy Sylwia i łąza jej się w oku kręci.

O swojej przygodzie z Estradą Regionalną mówi:

- Nigdy nie uczyłam się śpiewu, nie chodziłam do szkoły muzycznej, wszystkiego nauczyła mnie pani Renia i „Równica”. Do zespołu przyszedłam w piątej klasie szkoły podstawowej, bo spodobały mi się dzieci w strojach regionalnych podczas koro-wodu dożynkowego – wspomina Sylwia. - Na przesłuchaniu byłam tak stremowana, że zapomniałam, co chciałam śpiewać. Te osiem lat w „Równicy” to wspaniała przygoda. Mogę powiedzieć, że to mój drugi dom. Nigdy w życiu nie zapomnę pieśni, koncertów, koleżanek, kolegów i pani Reni, która ze mną pracowała, uczyła, kierowała na właściwe tory. Bardzo dużo im zawdzięczam.

Pytam, czy rodzina jest zadowolona z wyboru jej drogi życiowej.

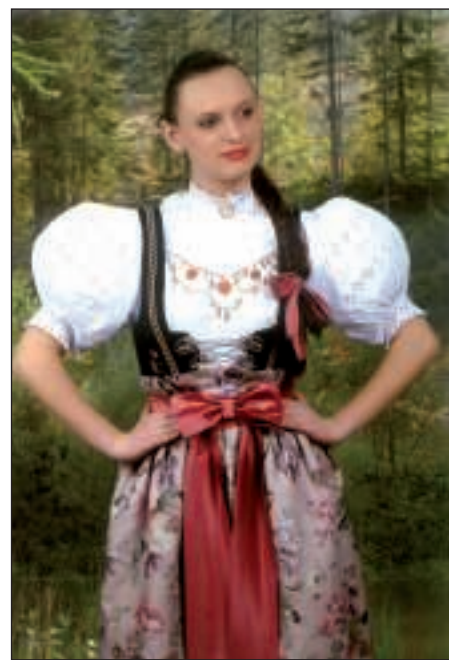
- Rodzice są szczęśliwi, że dostałam się do Śląska, ale martwią się, że wyjadę

z domu – przyznaje Sylwia, a w jej oczach ponownie pojawiają się łzy. - Jednak łatwiej wyrwać się z uczelni do domu niż stamtąd, bo zaplanowane są próby, występy, wyjazdy. Dużo koncertów odbywa się w weekendy. Smutno mi, gdy pomyślę o rozstaniu z rodziną: tatą, mamą, ośmioletnim bratem. Na pewno będzie mi brakowało domu, rodziny, jesteśmy bardzo zżyci z sobą.

Sylwia pochodzi z muzycznej rodziny. Jej dziadek Emil Nowak grał w orkiestrze Kuźni Ustron i komponował muzykę dla jej kierownika Bolesława Midera. Tata, Tadeusz Nowak od piętnastu lat śpiewa w chorze ewangelickim. Obaj grają niemal na każdym instrumencie. Siadają czasem wieczorami, akompaniują Sylwii, której śpiew wypełnia cały dom.

O swojej podopiecznej mówi szefowa „Równicy”, Renata Ciszewska:

- Powiem szczerze, że gdy przychodzą do zespołu nowe dzieci, to nigdy nie wiadomo, co z nich będzie. Sylwia nie była wyjątkiem. Dzieci muszą się rozśpiewać, poznać dobrze pieśni i dopiero potem można ich głosy szlifować. Pracowałyśmy z Sylwią i dobrze rokowała. Pierwszą solówkę zaśpiewała trochę jak uczniak, ale powoli wychodziło z niej uczucie i ten wspaniały głos, który pokazała na przesłuchaniu do Śląska. Ona bardzo szybko się uczy, potrafi się też dobrze zaprezentować, zinterpretować pieśń, włożyć w nią całe serce. Sylwia z zapalem pracowała, rozwijała się, uczyła brać oddechy. W zeszłym roku miała jechać na warsztaty, ale z powodu wyjazdu „Równicy”, nie udało się. Było mi trochę żal, bo wiedziałam, że o tym marzy i że się do tego nadaje. Podczas jubileuszu dowiedziałam się od kierownictwa Śląska, że są przesłuchania i wpisałam ją. W pierwszym momencie nie uwierzyła, że da radę, a ja czułam, że się dostanie. Jestem z niej bardzo dumna. Były w zespole dziewczyny, które pewnie też by sobie dały radę, ale wybrały inną drogę. Niektóre to lubią, niektóre kochają, a Sylwia żyć bez śpiewania nie może. Największym moim marzeniem jest zobaczyć Sylwzię w solówce. **Monika Niemiec**





# KONCERT DLA BABCI I DZIADKA

9 lutego w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” odbył się koncert „Dla Babci i Dziadka”. Miejsca tradycyjnie zajęte do ostatniego i to nie tylko przez seniorów, ale też rodziców, rodzeństwo, ciocie, wujków. Oglądano i fotografowano dzieci, które na co dzień uczęszczają na zajęcia kół zainteresowań w MDK. Koncert ma dość luźną formułę, występujący schodzą ze sceny i biegają, by przywitać się z dziadkami. Starają się nie przeszkadzać, choć zawsze jest trochę zamieszania. Nad wszystkim czuwa prowadząca koncert, dyrektor „Prażakówki” Barbara Nawrotek-Żmijewska i opiekunowie młodych artystów. Na koniec jak zawsze zaprezentowali się wszyscy wykonawcy, którzy zaśpiewali „Ale to już było” z repertuaru Maryli Rodowicz, a następnie z upominkami udali się do swoich babć i dziadków. W tym roku wystąpili (w nawiasach podajemy nazwiska nauczycieli): Karolina Grabowska – recytacja (Magdalena Kołoczek); mażoretka Martyna Szafranek (Katarzyna Rymanowska); zespół taneczny „Kolor” (Anna Darmstaedter), Natalia Bujok z piosenką „Wesoła babcia” (Izabela Zwias); zespół mażorettek „Fantazja” (K. Rymanowska); wokalistka Karolina Pytel (I. Zwias); duet mażorettek – Dominika i Karolina (K. Rymanowska); wokalistki: Andrea, Małgosia, Ola i Estera z teatrykiem „Szła kaczuśka” (I. Zwias); gr. młodsza B-boys – taniec break dance (Wojciech Twardzik); „Gracja” – gr. młodsza mażorettek (K. Rymanowska); recytatorka Natalia Biernat (M. Kołoczek); Piotrek Czupryn z piosenką „Dziadkowe bajeczki” (I. Zwias); duet mażorettek Martyna i Arleta (K. Rymanowska); zespół taneczny „Echo” (A. Darmstaedter); recytatorki Natalia Kowalczyk i Karolina Wiśniewska (M. Kołoczek); Teatrzyk „Kamakijo” z mini spektaklem pt. „Atlas uczniów” (M. Kołoczek); grupa starsza zespołu mażorettek „Gest” (K. Rymanowska); Justyna z piosenką „Czerwone korale” (I. Zwias); zespół taneczny „Absurd” (A. Darmstaedter); recytatorka Klaudia Nocoń (M. Kołoczek); grupa starsza B-boys w tańcu break dance (W. Twardzik); Marta Szarzec w piosence „Rock’n roll music” (I. Zwias); zespół taneczny „Impuls” (A. Darmstaedter). Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**



## KONCERT PEDAGOGÓW

25 lutego (piątek) o godz. 17.30 odbędzie się już czwarty z kolei koncert karnawałowy pedagogów ustrońskiego Ogniska Muzycznego. W tym roku zobaczymy: skrzypaczkę Agnieszkę Durlów wraz z mężem Krzysztofem, gitarzystkę Małgorzatę

Groborz i flecistę Marka Walicę, pianistki – Katarzynę Kamińską i Joannę Lipowczan-Stawarz, gościnnie kwartet fortepianowy – Dominikę Szlauer, Annę Chraścinę, Kingę Szarzec i Piotra Niemca oraz zespół jazzowy Sebastiana Kreta i Wojciecha Zubrzyckiego. Do udziału w koncercie zaproszono także uczniów – duet gitarowy Alicji i Szymona Stańków, jak również wokalistów – Magdę Zborek i Piotra Kamińskiego.





Obrazy prowadził F. Żył.

Fot. W. Suchta

## WYBIERAŁO SIĘ CENTRUM

12 lutego w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszej jednostki. Prezes OSP Centrum Bogusław Uchroński witał gości: przewodniczącą KGW Centrum i radną Marię Jaworską, naczelnikę Wydziału Spraw Obywatelskich UM Alicję Żyłę, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, prezesa strażaków w Lesznej Dolnej Kazimierza Lipkę, szefa jednostki JRG PSP w Polanie Damiana Legierskiego, burmistrza i prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera, prezesa honorowego Tadeusza Bujoka, byłego prezesa Władysława Michalika, delegacje z innych jednostek.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego byłego prezesa Pawła Dustora.

Zebrani powierzyli prowadzenie obrad Franciszkowi Żył.

Sprawozdanie zarządu wygłosił prezes B. Uchroński mówił, że na minioną kadencję przyjął pewne założenia. Dotyczyły one zakupu sprzętu, remontu budynku jednostki, modernizacji terenu rekreacyjnego wokół budynku OSP, wybudowanie grillowego zadania, zakupu wyposażenia świetlicy, utwardzenia placu i budowy ogrodzenia. W ciągu pięciu lat te założenia udało się zrealizować. Prezes dziękował też sponsorom jednostki: H. Kani, J. P. Pilchowi, K. Owczarkowi i K. Stankiewiczowi, J. Sikorze, M. Langowi, L. Sikorze, M. Wojsowi, J. Kubali, rodzinie Głajcarów, W. Brudnemu, P. Szubie, A. Szeli, M. Grzesiokowi, B. Matuszkowi, T. Śliwce, H. Cieślarkowi, Z. Szczotce, S. Uchrońskiemu, S. Rzymanowi, K. Bieleckiemu, J. Lazarowi, M. Czapnikowi oraz firmom: Inzbud, Pol-Dom, Procomp, KL Czantoria, Nadleśnictwo Ustroń, Beskid Taxi, U Włocha.

Prezes specjalne podziękowanie skierował do pań z KGW za przygotowywanie posiłków, a w szczególności dziękował Danucie Augustyn, Zofii Kukuczce i Krystynie Haratyk.

Sprawozdanie naczelnika wygłosił Krystian Kamiński. Członków czynnych jest 38, przy czym w pododdziale bojowym 25. W minionym roku pozyskano dwóch członków. W 2010 r. uczestniczono w 102 akcjach ratowniczych w tym 9 to wyjazd do pożarów. Na zakończenie K. Kamiński mówił:

- Chciałbym podkreślić, iż mamy wspólną młodzież uczącą się w naszych szkołach, która w potrzebie, bez wahania i bezinteresownie pomaga innym. Są to: Daniel Długi, Marek Jaworski, Krzysztof Pacuła, Bartłomiej Lubier i Kamil Mojeściak. Dziękuję również ojcom z klasztoru Dominikanów.

W sprawozdaniu finansowym skarbnika podano, że dochody w 2010 r. wyniosły 43.476 zł, wydatki – 49.189 zł.

Wybrano władze jednostki. W skład Zarządu weszli: prezes Bogusław Uchroński, naczelnik Przemysław Kocoń, zastępca naczelnika Piotr Marek, sekretarz Zdzisław Brachaczek, skarbnik Sławomir Suchy, członek Marian Augustyn. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący Andrzej Kasiuk, sekretarz Bogdan Paszkowski, członek Jerzy Urbański. Jednostkę w Zarządzie Miejskim OSP reprezentować będą B. Uchroński, P. Kocot. Oni też z urzędu będą delegatami na zjazd miejski OSP, a poza nimi wybrani na zebraniu P. Marek, Z. Brachaczek, S. Suchy, M. Augustyn.

Wystąpili zaproszeni goście: I. Szarzec, S. Malina, M. Melcer, K. Lipka, M. Jaworska. D. Legierski dziękował druhowi OSP Centrum Markowi Grzesiokowi za pomoc w naprawie samochodów JRG w Polanie.

Podjęto uchwałę o przekazaniu strażnicy miastu i jednocześnie o jej użytkowaniu.

**Wojciech Suchta**

**Chleb dla diabetyków**

**Pieczywo o niskim Indeksie Glikemicznym**

**Do kupienia w sklepach „Społem” Ustroń**  
 SUPERMARKET DELIKATESY - ul. Partyzantów  
 SUPERMARKET przy Kuźni - ul. Daszyńskiego  
 SUPERMARKET HERMANICE - ul. Stellera  
 SUPERMARKET BESKID - ul. 3 Maja 4

## WIOSENNE WIERSE

Muzeum Ustrońskie zachęca miejscowych poetów do napisania wiersza o tematyce kwiatowej, wiosennej i przekazania do Muzeum w terminie do końca lutego. Najciekawsze z nich zostaną zaprezentowane na wernisażu wystawy „Kwiaty w twórczości ustrońiaków”, który odbędzie się 5 marca o godz. 15.00.

**BANK PEKAO SA**

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej w Ustroniu, ul. 9 Listopada 5 e

- pożyczka ekspresowa 0% prowizji, również na spłatę innych kredytów do 100 tys. zł
- oferta specjalna dla emerytów oraz nauczycieli

tel. 33 854 44 20 (naprzeciwko Delicji)





Autografy po koncercie.

Fot. M. Niemiec

## ESTRADOWY ODRZUTOWIEC

Nie „Chłopcy radarowcy”, nie „Najwięcej witaminy...”, ale „Pytasz mnie” zebrało najwięcej oklasków podczas koncertu Andrzeja Rosiewicza w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w mroźny wieczór, 11 lutego. „Pytasz mnie” to piosenka, która powstała po wprowadzeniu stanu wojennego. A. Rosiewicz śpiewał ją dla Polonii na Zachodzie, kiedy samowolnie wybrał się na tournée w roku 1984. Wówczas artyści nie wyjeżdżali prawie w ogóle, nieliczni tylko poprzez Pagart. Artysta mówił podczas koncertu, że jeśli generała Wojciecha Jaruzelskiego można nazwać ojcem Wielkiej Emigracji po 1981 roku, to on jest ojcem Małej Reemigracji w połowie lat 80., ponieważ Polacy wracali do ojczyzny właśnie pod wpływem słów tej piosenki.

Koncert 66-letniego Rosiewicza trwał półtorej godziny. Przez następne pół godziny wokalista sprzedawał i podpisywał swoje liczne płyty. Dopiero później znalazł czas na rozmowę. Żywotność i energia gwiazdy estrady lat 70. jest imponująca, również humor. Że Rosiewicz opowiada dowcipy na scenie wszyscy wiedzieli, ale opowiada je niemal non stop. I sam się z nich zaśmiewa do rozpuku. Jeden z fanów radził, by nagrał płytę z samymi kawałami. Jest zwierzęciem estradowym i szarmanckim mężczyzną. Pozostawał pod wielkim wrażeniem dyrektora MDK Barbary Nawrotek-Żmijewskiej i często pisał jej komplementy. Zaprzyjaźniony z Henrykiem Frąckowiakiem, m.in. organizatorem Miss Wakacji, żałował, że tak rzadko bywa w Ustroniu.

\* \* \*

**Rozmowa z Andrzejem Rosiewiczem**  
Na pewno wiele osób pyta pana o to po koncercie, skąd u pana taka energia i kondycja. Jesteśmy w uzdrowisku, więc może bywa pan w naszym sanatorium? Chętnie zostanę żywą reklamą uzdrowiska

Ustroń. Będę się przeżył i mówił: „Przyjeżdżajcie do Ustronia, a każdy będzie taki zwawu.” Mówiąc poważnie, choć się tym nie chwale, jestem harcerz i sportowiec, obecnie estradowy odrzutowiec. W szkole uprawiałem skok w dal i skok wzwyż. Grałem w drużynie piłki nożnej Diabła Mokotów. W mistrzostwach Warszawy dzikich drużyn zdobyliśmy złoto. To również kwestia genów. I mój brat, i ja mamy rodzaj takiej pewnej energii przekazanej z nieba, od rodziny, nie wiem jeszcze skąd. To są uwarunkowania genetyczne. Albo człowiek jest dynamiczny, albo nie.

**A jeździ pan na nartach? Mamy w Ustroniu piękne stoki.**

Nie za bardzo. Zjeżdżam, ześlizguje się, ale nie mam tej tanecznej elegancji.

**Jeśli nie jako narciarz, to czy z innej strony zna pan Ustroń?**

Mam tu takiego jednego dobrego znajomego, Henio się nazywa, tylko dawno nie zapraszał. Trochę więc zapomniałem jak Ustroń wygląda. Mam nadzieję, że dzisiaj pospacerujemy i pokaże mi piękny Ustroń nocą. Kiedy dojeżdżaliśmy tutaj, lekko zmierzchało. I tak pięknie wyglądały hotele na zboczach gór i miasto w dolinie było atrakcyjnie oświetlone. Powiedziałem wtedy, że gdyby nie polskie napisy, to pomyślałbym, że to Monte Carlo.

**Zjechał pan całą Polskę wzdłuż i wszerz, czy publiczność różni się w różnych zakątkach kraju? Kaszubi od górali, ci ze wschodu od tych z zachodu?**

Publiczność na zachodzie Polski wydaje mi się bardziej powściągliwa w okazywaniu emocji. Są jednak wyjątki. W miejscach, gdzie mieszkają przesiedleńcy z Kresów, atmosfera jest świetna. Kresowiaci to są ludzie z otwartym sercem. Najcieplej i najżywiej przyjmowany jestem w Biłgoraju, Lublinie, Białymstoku. Serdeczni są też górale, i także Kaszubi, którzy kiedyś na

moje pytanie. Czy zgadzają się ze stwierdzeniem „ojczyzna-polszczyzna”, chórem odpowiedzieli: „Jo”.

**Ciekawią mnie też pana spostrzeżenia na temat publiczności sprzed lat, a tej obecnej. Wspominał pan o ciężkich latach 80., niektórzy twierdzą, że były to lepsze czasy dla kultury.**

A skąd! Wtedy kultura stała na 6, 7 lat, prawie nic się nie działo. Mówimy o okresie post wojennym. Natomiast w głębszym PRL-u, kultura była na wyższym poziomie, ponieważ były pewne gremia artystyczne, komisje artystyczne, które nie dopuszczały do mediów, do festiwali artystów poniżej pewnego poziomu. Teraz patrzę na ważne festiwale, gdzie pokazywane są rzeczy poniżej wszelkiej krytyki. Ja tego nie akceptuję, podobnie jak duża część publiczności. Wiele osób podchodzi do mnie i mówi: „Panie Andrzeju, dziękuję, że od lat trzyma pan poziom”. Nie wszystko nadaje się na scenę. Artyści robią co chcą, ale też reżyserzy puszczaają wszystko bez żadnej kontroli. Chylińska mówi nauczycielom: „Fuck off” i nie ponosi żadnych konsekwencji, wręcz przeciwnie, staje się bohaterką. Niedopuszczalne jest, żeby artysta na scenie mówił co drugie słowo – zajebiście. To demoralizuje widza, demoralizuje młodzież. Nawet ostatnio Laskowik wszedł na scenę na rozdaniu „Telekamer” i stwierdził, że odezwie się głosem internetów: „Czuję się zajebiście”. Muszą być jakieś zasady, normy, nie może panować wszędzie chaos. Boleję nad tym, że zalewa nas fala bylejakości. A już ludzie w średnim wieku, tacy, którzy w większości przyszliznęli na mój koncert, to oprócz seriali, nie mają w telewizji nic do oglądania. Kabarety są marne, na chwilowe „Ha, ha”. Marzy mi się, żeby powstał kabaret na miarę Starszych Panów, który pozostawi coś po sobie. Nawet wychwalany program Olgi Lipińskiej jest niewiele wart. Wszyscy znają piosenki Przybory i Wasowskiego. Czy ktoś może mi podać jeden przykład piosenki Lipińskiej?

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: **Monika Niemiec**





Edyta Kral podczas zawodów na stoku Poniwca.

Fot. W. Suchta

# NA PONIWCU I CZANTORII

**Sezon narciarski w pełni. Przez ostatnie dwa weekendy narciarze czterokrotnie rywalizowali na ustronńskich stokach. Dwa razy na Poniwcu i dwa razy na Czantorii. Poza mistrzostwami policjantów na stoku Poniwca, trzy pozostałe zawody rozgrywano w formule open, czyli startować mógł każdy. Szczególnie formuła Zjazdu Romantycznego Parami sprawia, że umiejętności były bardzo zróżnicowane, podobnie jak stroje uczestników.**

- Zamiarem jest stworzenie nowoczesnego ośrodka wypoczynkowego – mówi kierownik ośrodka na Poniwcu Grzegorz Jaworski, pochodzący z Rabki, leśnik z wykształcenia, z branżą turystyczną związany od 20 lat. – Wyciąg ma już 25 lat, a tu powinien powstać wyciąg krzesełkowy tzw. kanapy. Problemem jest to, że jesteśmy na terenie objętym Naturą 2000. W tej chwili jesteśmy w trakcie załatwiania formalności związanych z pozwoleniem na budowę wyciągu. Zrobiliśmy już odwierty geologiczne i jesteśmy na dobrej drodze do powstania nowego wyciągu. Gdy powstanie nowy wyciąg, maszynownia zostanie wyprowadzona z budynku i tym samym zwiększy się liczba miejsc. Na razie nasnieżamy. Jedynie na początku stycznia, przy dość wysokiej temperaturze, wietrze i deszczu były kłopoty ze śniegiem, ale gdy tylko temperatura spadała dosypaliśmy śniegu i obecnie na stoku jest 50-120 cm. Mamy też śnieg przygotowany do

uzupełniania. Chcielibyśmy utrzymać stok do kwietnia, ale wszystko zależy od pogody. Myślimy też o sezonie letnim i w planach jest budowa basenu. Chcemy by był to ośrodek SPA, wypoczynkowy, narciarski, tenisowy. Myślę też o tym, by z naszych urządzeń korzystali mieszkańcy Ustronia, co do tej pory nie zawsze było możliwe. Na razie ci mieszkańcy, którzy przyjechali do nas na narty, byli zadowoleni.

Zadowoleni byli też uczestnicy zawodów narciarskich na stoku Poniwca.

5 lutego odbyły się zawody o puchar prezesa Poniwiec SPA&Ski. Obecnie właścicielem ośrodka i wyciągu jest Włodzimierz Zimoch właściciel firmy budowlanej Rad-Bud z Radomska.

– Moim zdaniem zawody udały się, gości i uczestnicy byli zadowoleni – mówi G. Jaworski – Zawody po to urządziliśmy, by promować nasz ośrodek i nasz stok.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: rocznik 2004-05: Zuzanna Madej i Kamil Cygan, 2002-03: Ewa Szklarej i Eryk Parchański, 2000-01: Wiktoria Pokorny i Jan Grodecki, 1998-99: Katarzyna Szczotka i Jakub Grodecki, 1996-97: Marta Adamczyk i Amadeusz Tyszkowski, 1992-95: Weronika Raszka i Dominik Białobrzycki, 1980-91: Krzysztof Kania i Aleksandra Kania, 1965-79: Wiesława Kępińska i Leszek Pilch, 1950-64: Ewa Matuszyńska i Łukasz Bojanowski, 1949 i starsi: Anna Kaczmarek i Rudolf Kuczera.

Dzień później w niedzielę 6 lutego na stoku Poniwca odbyły się zawody narciarskie policjantów. W slalomie gigancie uczestniczyło 40 narciarzy – policjantów i członków ich rodzin. Sami policjanci rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych do i powyżej 40 lat. W kategorii młodszej zwyciężył ustroniak Bartłomiej Kłoda reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji. Drugi był Wacław Matuła z KP w Ustroniu, trzeci Krzysztof Nadolny ze Skoczowa – KWP w Katowicach. W grupie starszej najlepszym okazał się Jerzy Jopek z ustronńskiego komisariatu, drugi był Mieczysław Szeliga z KPP w Cieszynie, trzeci Robert Pawelski z KP w Ustroniu.

Startowały także dzieci policjantów i tu zdecydowany prym wiodli młodzi narciarze z Ustronia. Najlepszych dekorował ko-

\* \* \*

W sobotę 12 lutego na stoku Solisko na Czantorii odbył się III Narciarski Romantyczny Zjazd Parami. Do pokonania było kilkanaście bramek, a w klasyfikacji liczył się łączny czas kobiety i mężczyzny. Pary były bardzo różnorodne – małżeństwa przyjaciele, rodzeństwa, pary rodzinne np.



Według regulaminu Romantycznego Zjazdu Parami ta zawodniczka była klasyfikowana w kategorii do lat 70.

Fot. W. Suchta



matka z synem czy dziadek z wnuczką. Jest to o tyle wygodne, że zawsze można się wymówić na słabszy czas partnera. Część startujących z SRS Czantoria poprzebrało się w stroje mające niewiele wspólnego z narciarstwem. Chłopcy w sukniach, dziewczęta w krawatach. Oczywiście zawody romantyczne rozgrywano po zmroku, jednak na oświetlonym stoku.

- Super zabawa – twierdzi Antoni Stec trenujący najstarszą grupę w SRS Czantoria. – Zapraszam wszystkich na następne takie zawody, by też mogli poczuć tę atmosferę. Startuję już trzeci raz, poprzednio z córką młodszą, dziś starszą. Startują pary nie tylko z Ustronia.

- Myślę, że w kolejnych latach bardziej będziemy ten zjazd parami propagować – mówi prezes Kolei Linowej Czantoria Czesław Matuszyński. – Zresztą w tym roku też była zapowiedź w TV Silesia. Tu się wszyscy mogą sprawdzić, także w starszych rocznikach, można rywalizować rodzinnie, a podobno najbardziej zacięte pojedynki są między szwagrami. Wiemy jak to robić i w niektórych zawodach mamy po 150 uczestników, a na Czantorii jest to liczba graniczna. Rywalizacja nabiera kolorów, gdy w grupie wiekowej jest co najmniej 6 zawodników. W tym roku wszystko psują zachwiania pogody. Taką rywalizację warto promować. Większość ośrodków nie chce organizować podobnych zawodów, bo to się nie opłaca.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: do lat 20: Marta Kepińska i Filip Kluz, do lat 35: Katarzyna Wąsek i Tobiasz Słowioczek, do lat 50: Aleksandra Kania i Krzysztof Kania, do lat 70: Ewa Matuszyńska i Arkadiusz Matuszyński, do lat 90: Aleksandra Gierczak i Rafał Gierczak, powyżej lat 90: Magdalena Fober i Antoni Stec. Wszystkie zwycięskie pary z Ustronia poza A. i R. Gierczakami z Katowic. Najlepszy łączny czas spośród wszystkich par osiągnęło rodzeństwo A. i K. Kaniów. Wystartowało 28 par.

Najlepszym pamiątkowe puchary i nagrody wręczali: sekretarz miasta Ireneusz Staniek i Cz. Matuszyński. Na zakończenie odbyło się losowanie nagród dla wszyst-



Na podium od lewej: J. Kania, K. Kania, T. Słowioczek, K. Wąsek, W. Pokorny, P. Wąsek. W takich strojach występowali też na stoku.  
Fot. W. Suchta

kich uczestników, co budziło nie mniej emocji niż rywalizacja sportowa.

W niedzielę 13 lutego na Czantorii kolejne zawody. Tym razem o Puchar Jerzego. Jerzy, to Jerzy Nieboras, właściciel firmy „Jerzy” z Dziegielowa, zajmującej się dystrybucją sprzętu narciarskiego. Z firmy Jerzy pochodzą lance i armatki śnieżne obecnie zainstalowane na Czantorii.

W zawodach uczestniczyło 98 osób, w tym 29 kobiet.

- Chodzi o sport i rekreację. Promocja firmy to druga sprawa, choć też bardzo ważna – mówi J. Nieboras. – Cieszymy się, że kierownictwo Czantorii udostępniło nam ten dobrze naśnieżony stok. W zeszłym roku te zawody odbyły się na zakończenie sezonu i widocznie nie podpadliśmy, bo w tym roku zaproponowano bardziej dogodny termin. Wierzę, że 13 lutego będzie szczęśliwy, bo naszym szczęściem jest być chrześcijaninem.

Zwycięzcy w kategoriach wiekowych oraz miejsca ustroniaków i ustroniaczek:

kobiety: K1: 1. Michalina Studnik z Orzesza, 3. Małgorzata Szewieczek, K2: 1. Katarzyna Szczotka z Brennej, 5. Wiktoria Pokorny, 6. Natalia Heczko, 7. Julia Heczko, K3: 1. Katarzyna Wąsek, 2. Edyta Kral, K4: 1. Magdalena Baranowska, 2. Agata Stec, 3. Karolina Kostka, 5. Edyta Klósko, K5: Magdalena Fober, 2. Ewa Matuszyńska, 4. Wiesława Kepińska. K6: 1. Zofia Molin, 2. Krystyna Zwiast, K7: 1. Anna Kaczmarek, mężczyźni: M1: 1. Eryk Parchański z Bielska-Białej, 7. Jan Szewieczek, 12. Mikołaj Sliwka, M2: 1. Mateusz Nieboras z Dziegielowa, 2. Miłosz Adamiec, 3. Paweł Wąsek, 5. Nikodem Adamiec, 6. Filip Kluz, M3: 1. Mateusz Matuszyński, 2. Michał Gomola, 4. Konrad Kania, 6. Mieszko Kuczański, M4: 1. Mateusz Szarzec z Wisły, 2. Krzysztof Kania, 6. Piotrek Heczko, 9. Arkadiusz Matuszyński, 10. Marek Kustra, 11. Artur Olszak, M5: 1. Zbigniew Gomola, 8. Marek Niemiec, 12. Krzysztof Kluz, 14. Andrzej Szewieczek. Najlepszy czas wśród kobiet osiągnęła K. Wąsek, wśród mężczyzn M. Szarzec. **Wojsław Suchta**



Edyta Klósko w zawodach o Puchar Jerzego.

Fot. W. Suchta

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

WYKONANIE

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze:
  - kominki, kotły gazowe, kotły węglowe
- MONTAŻ
- montaż instalacji c.o. tradycyjne i nowoczesne
- montaż instalacji wod-kan.
- montaż pomp głębinowych, hydroforowych
- montaż kolektorów słonecznych
- montaż urządzeń sanitarnych
- transport materiałów i urządzeń (1,5t)

Ustroniu ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)

tel./fax 33 851 14 52, kom. 501 445 055

e-mail: sklep@fittco.pl





Burmistrz składa życzenia i łakocie na ręce jubilatki, Marii Cieślar.

Fot. M. Nie-

## WYŻSZE SKŁADKI

Początkiem lutego w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum odbyło się roczne walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum i Kółka Rolniczego. Gości przywitał przewodniczący zebrania Jan Drózd, szczególnie burmistrza Ireneusza Szarca, a oprócz niego: prezesa OSP Centrum Bogusława Uchrońskiego, prezesa Spółdzielni Usług Rolniczych Danutę Niemczyk, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Barbarę Jońcę, przedstawicielkę Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Cieszynie Elżbietę Prószkowską. Sekretarzem zebrania została Wanda Chmiel. W komisji uchwał i wniosków pracowali: Krystyna Mendrek, Franciszek Korcz, Elżbieta Sztwierzna.

Sprawozdanie z działalności KR przedstawił J. Drózd:

- Kółko Rolnicze Ustroń Centrum posiada majątek w postaci nieruchomości o powierzchni 40 arów, znajdującej się w Ustroniu Nierodzimiu przy ul. Chałupniczej. W skład Zarządu wchodzi: przewodniczący – Jan Drózd, wiceprzewodniczący – Adolf Cieślar, sekretarz – Wanda Chmiel, skarbnik – Michał Prochner, członek – Maria Jaworska. W skład Komisji rewizyjnej KRW wchodzi: Magdalena Kral, Władysław Hławiczka, Franciszek Korcz. Wiosną członkowie Kółka Rolniczego uczestniczyli w szacowaniu szkód wyrządzonych przez powódź. J. Drózd, A. Cieślar i F. Korcz uczestniczyli w walnym zebraniu Spółdzielni Usług Rolniczych, na którym m.in. podjęto decyzję o sprzedaży bazy w Lipowcu. Powodem takiej decyzji były zbyt wysokie koszty jej utrzymania. Została przeniesiona do Nierodzimia. Uczestniczono też w wycieczkach i smażeniu jajecznicy, organizowanym przez zaprzyjaźnione Koło Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum. Członkowie Kółka Rolniczego brali czynny udział w organizacji korowodu dożynkowego, wystawy drobnego inwentarza i dożynek. Wnioski, które zgłoszone zostały podczas poprzedniego walnego zebrania, zostały zrealizowane.

Sprawozdanie z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przedstawiła przewodnicząca KGW Maria Jaworska:

- W ubiegłym roku liczba członkiń KGW wyniosła 68 osób, w ciągu roku odbyło się 7 zebrań Zarządu. Chcę podkreślić, że był to dla nas bardzo pracowity rok, bo piekłyśmy kołaczki na Dożynki, obsługiwałyśmy też zabawę podożynkową. W marcu panie świętowały Dzień Kobiet, a podczas spotkania pani Chrapek uczyła robić kwiaty z papieru i ozdoby na Wielkanoc. 20 marca nasze członkinie brały udział w konkursie pod nazwą: „Wypieki na Zapusty i Wielkanoc” w Zebrzydowicach, na który przygotowały 9 potraw i koszyk wielkanocny, za który zdobyły 3. miejsce. W maju piekły i sprzedawały kołaczki na odpuszcie u ojców dominikanów w Hermanicach. Na zielone świątki, razem z członkami Kółka Rolniczego nasze panie pojechały na wystawę kwiatów do Pisarzowic, a w drodze powrotnej zagościły u państwa Brzeziniów w Cisownicy, gdzie smażyły jajecznicę i piekły kiełbasy. W lipcu kilka pań przygotowało poczęstunek na zakończenie półkolonii u ojców dominikanów. Jak co roku większość pań uczestniczy w święcie żniw, w tym roku piekłyśmy kołaczki, robiłyśmy snop dożynkowy. 14 września dwie panie wzięły udział w konkursie podczas Dni Rybactwa w Skoczowie. Zaprezentowały karpia w sosie cherry i zdobyły 3. miejsce. 21 września pojechałyśmy na ciepłe baseny, a pogoda nam dopisała. W październiku kilka naszych gospodyń bawiło się na zabawie podożynkowej, a pozostałe zadbały o

część kulinarną. Na zakończenie sezonu pojechałyśmy do Karczmy Jaszowianka, gdzie przy poczęstunku i kawie powspominałyśmy stare dawne czasy. W grudniu na spotkaniu wigilijnym podsumowałyśmy pracę naszego Koła w roku 2010. Kilka pań w ubiegłym roku obchodziło swoje jubileusze. Z tej okazji wręczałyśmy upominki. W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim osobom, z którymi współpracowałyśmy w ubiegłym i poprzednich latach. Szczególnie chcę podziękować paniom za pracowitość, sumienność i za zaufanie. Oby tak dalej.

Jedną z członkiń KGW, Marii Cieślar obchodziła okrągłe urodziny i M. Jaworska poprosiła burmistrza o wręczenie jubilatce kwiatów i kosza łakoci. Chwilą ciszy uczczono pamięć trzech członkiń, które zmarły w zeszłym roku.

Podczas zebrania przedstawiono sprawozdania finansowe komisji rewizyjnych, podjęto uchwałę o podniesieniu wysokości składek członkowskich do 20 złotych rocznie, zaplanowano wycieczki i spotkania na następny rok.

Głos zabrali również zaproszeni goście. Burmistrz I. Szarzec wyraził radość z kolejnego spotkania w tak licznym gronie, co świadczy o tym, że jeszcze chce się paniom i panom spotykać, działać i tworzyć coś wspólnie, dobrowolnie i społecznie. Prezes B. Uchroński złożył wierszem życzenia noworoczne od wszystkich strażaków, a następnie, już poważnie, mówił, że wychował się nad rzeką, ale takich powodzi, podtopień jakie były w zeszłym roku, jeszcze nie widział. Przypomniął, ile pracy musieli włożyć strażacy w pomoc ludności. Podziękował młodzieży – dzieciom i wnukom zebranych, którzy przez prawie tydzień razem z ojcami dominikanami ładowali piasek do worków. Prezes B. Niemczyk opowiedział o podtopieniach mienia Spółdzielni. Najgorsza sytuacja była w Malinie, gdzie funkcjonował tartak. Z powodu powodzi i złej sytuacji gospodarczej został na razie zamknięty. Czynna jest wylegarnia SUR w Polanie, gdzie gospodynie mogą kupić wysokiej jakości ptactwo domowe. E. Prószkowska przyznała, że rok 2010 był dla rolnictwa bardzo ciężki i uczuliła, że będzie się to przekładało na sytuację tegoroczną. Apelowwała, żeby interesować się wszelkimi formami dopłat i korzystać z nich. Bo prawda jest taka, że z samej produkcji żaden rolnik nie potrafi się już utrzymać.

Te trudne tematy osłodziło paniom ciastko, kawa i herbata. Później podano obiad – tradycyjnego schabowego z kapustą zasmażaną i ziemniakami. Rozmowy, dyskusje i wspomnienia trwały do wieczora.

**Monika Niemiec**

## SPROSTOWANIE

W numerze 6 (1004) w artykule O KORONKACH I RÓŻCKACH w tytule jest błąd.

Błędnie jest napisany wyraz „różckach”. Są tam aż 3 błędy. Prawidłowo powinno być RUŻICZKACH. Odsyłam do najnowszego wydania „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego” gdzie na stronie 275. jest prawidłowo zapisane to określenie. Czasami warto tam zaglądać aby nie popełniać błędów.

**Michał Pilch**



# LIST DO REDAKCJI

## O SZLACHETNEJ IDEI I JEJ OPONENTACH

Czuję się w zaszczytnym obowiązku odnieść się choć w kilku słowach do artykułu Pani Elżbiety Sikory Piosenka nie zna granic („Gazeta Ustronieńska” nr 5 z 3 lutego br.) choć nieco jestem zakłopotany, gdyż nie jestem ani znawcą piosenki (specjalizuję się w prawie konstytucyjnym), ani adresatem apelu (zapytania) więczącego tekst, nie zaliczam się bowiem do „kochanych Ustroniaków”, wobec których został on skierowany.

Jako się rzekło, nie jestem Ustroniakiem, choć Ustronie jest mi bliski a zasługi Pani E. Sikory dla rozwoju tego miasta jak najbardziej znane. Artykuł Jej pióra zawiera nie tyle cenną, co bezcenną propozycję reaktywowania Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej. Bulwersuje mnie natomiast i w najwyższym stopniu zdumiewa odnosząca się do tej idei reakcja niektórych radnych i „kilku osób znaczących w tym mieście”, albowiem swój sceptycyzm uzasadnili argumentem typu „czasy się zmieniły” i skierowanym wobec pomysłodawczyni zarzutem „odkurzania” dawnych dziejów.

Na próby torpedowania wspaniałej i mądrej idei wspieranej tylko „polityczną poprawnością” odpowiedzieć muszę jednoznacznie negatywnie. Jeśli próbuje się niweczyć w zarodku jakiegokolwiek społeczne inicjatywy tylko dlatego, że nawiązują do osiągnięć Polski Ludowej i stanowią ich ciągłość, jest to krótkowzroczne, małostkowe i ahistoryczne. Wszystkim oponentom idei restytucji festiwalu – najznakomitszego przedsięwzięcia artystycznego w historii miasta – pragnę przypomnieć, że to Polska Ludowa dała Ustroniowi najwięcej, to w pierwszym powojennym 45-leciu rozwinął on się w stopniu nieporównywalnym ani do lat wcześniejszych, ani do burżuazyjnej rzeczywistości przełomu XX i XXI w., znaczonej – niestety – likwidowaniem społecznie użytecznych instytucji o różnym skądinąd poziomie niezbędności, by wspomnieć Kuźnię, „Maciejkę”, kino, czy na głucho zamknięte kasy i poczekalnie dworca kolejowego Ustronie Zdrój. Mimo pożalowania godnych zabiegów IPN i jemu podobnych nie da się wymazać lat 1944-1989 z historii Polski (w tym Ustronia), nie da się potraktować ich jako synonimu wszelkiego zła, nie da się podważyć prawdy o ogromnym tempie społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju w tamtym okresie. Jeśli zamierzenie odrodzenia festiwalu kontestuje się z założenia, twierdząc, że w „wolnej” Polsce nie godzi się kontynuować inicjatyw – choćby nie wiem, jak cennych – zrodzonych w latach socjalizmu, spieszę przypomnieć, że tak naprawdę Polska stała się wolna już wtedy, gdy żołnierze polscy i radzieccy pogonili hitlerowskich okupantów (o stopniu wdzięczności władz Ustronia dla

Armii Czerwonej świadczy haniebny stan pomnika jej żołnierzy w Lipowcu), a dziś jest po prostu kapitalistyczno-klerykałna.

Pani Elżbiecie Sikorze składam z serca płynące gratulacje znakomitej idei odrodzenia festiwalu, prosząc Ją zarazem o przyjęcie wyrazów szacunku i serdecznych pozdrowień. Wszystkich, którym bliski jest ten pomysł, tych, którzy nie tylko nie wstydzą się nawiązywania do osiągnięć PRL, lecz wręcz – jak niżej podpisany – szczerą się nimi, gorąco proszę o wsparcie projektu. Wszystkich jego krytyków, niemających zamiaru pomagać w czymkolwiek, o jedno tylko proszę – o to, by nie przeszkadzali.

dr Maciej Kijowski

Członek Rady Naukowej Instytutu Edwarda Gierka



### PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Spółka z o.o.

43-450 Ustronie, ul. Konopnickiej 40

### UWAGA!!! WAŻNA INFORMACJA

W ostatnich dniach jedna z firm odbierająca odpady komunalne rozesłała do części mieszkańców ulotkę, która spowodowała spore zamieszanie wśród klientów naszej firmy.

W związku z tym Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Ustroniu informuje, że zasady i formy odbioru odpadów komunalnych i pozostałych odpadów przez nasze przedsiębiorstwo nie uległy zmianie.

Informacja ofertowa zawarta w ulotce nie obejmuje pełnego pakietu usług które realizuje nasza firma w ramach podpisanych umów z mieszkańcami.

Bliższe informacje można uzyskać na naszej stronie [www.pk.ustron.pl](http://www.pk.ustron.pl) oraz pod tel. 33 854 52 42, 33 854 35 00 oraz pytania można kierować na adres: [sppk@pk.ustron.pl](mailto:sppk@pk.ustron.pl)

## NOWOŚCI Kropka

EMIRATY ARABSKIE – WYLOTY Z K-CI CENY JUŻ OD 2300 ZŁ!

Tunezja – bezpieczna! Ceny już od 799 zł!

Turecja – również pakiety 10-dniowe, super ceny dla rodzin z dziećmi!

Jesteśmy partnerami wszystkich biur podróży w tym m.in.:

Itaka, Tnada, Rainbow, Neckermann, Scaio Holiday, Tui, Grecos, Sky Club, Alfa Star

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO. TEL. 33 854 14 54

czynne: 9.35 - 17.00, sob. 10.30 - 13.00 [www.kropka-ustron.pl](http://www.kropka-ustron.pl)

**POZIOMO:** 1) dzielnica Warszawy, 4) z opierunkiem, 6) skrzydlaty padlinożerca, 8) marne okrycie, 9) pięciopalcuchowa, 10) but, 11) słyszane z zaświatów, 12) suną po niebie, 13) wyciąg z rumianku, 14) na czapce wojskowej, 15) Greta Garbo jako sowiecki agent, 16) czeski ojciec, 17) mocne argumenty, 18) duża papuga, 19) lubiane przez narciarzy, 20) w rodzinie Fiata.

**PIONOWO:** 1) przepowiada przyszłość, 2) uzależnienie lekowe, 3) skarby z morza, 4) miejsce zajęć twórczych, 5) nasze oblicze, 6) mag, oszust, 7) kuzynka żyta, 11) powab i wdzięk, 13) miasto japońskie, 14) daszek nad kuchnią.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 25 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 5:

### ŚNIEGOWA PIERZYNA

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę „Możesz więcej” ustronieńskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Michał Pilch** z Ustronia, ul. Polańska 145. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



Zastanawiając się nad kwestią dokarmiania zimą zwierząt, warto sobie uświadomić, że ludzie od setek lat drastycznie zmieniają i przekształcają środowisko przyrodnicze, niszcząc naturalne siedliska wielu gatunków zwierząt. Kurczą się miejsca, w których różne zwierzęta mogą swobodnie i bezpiecznie przebywać, żerować, odbywać gody i lęgi, wyprowadzać swe młode. Wiele gatunków zwierząt, aby przeżyć musiało zmienić swe przyzwyczajenia, znaleźć nowe źródła pokarmu i miejsca rozrodu, często przenosząc się w bezpośrednie sąsiedztwo człowieka, w jego pobliżu szukając szansy przeżycia. Zimowe dokarmianie zwierząt jawi się więc na tym tle jako swego rodzaju próba spłaty zaciągniętego przez ludzi u dzikich zwierząt długu, przynajmniej częściowa rekompensata za poczynione przez człowieka zniszczenia i szkody w naturalnym środowisku.

Jeszcze ciekawsze są argumenty odwołujące się nie tyle do emocji, ale do bardziej policzalnych i weryfikowalnych dowodów pozytywnego wpływu dokarmiania. Oto wskazuje się, że ptaki – które bardzo szybko uczą się i przyzwyczajają do miejsca karmienia – zaczynają „kręcić się” w okolicach karmnika. Jednak nie tylko objadają się mniej lub bardziej regularnie dostarczaną karmą, ale także pilnie przeszkukują całą okolicę i wyjadają z różnych zakamarków (np. ze szczelin w korze drzew w ogrodach i sadach) schowane i zimujące tam owady, bądź ich jaja i poczwarki. Dokarmianie staje się więc rodzajem broni biologicznej, bowiem w efekcie przynosi ograniczenie ilości owadów, traktowanych w wielu przypadkach przez ludzi jako szkodniki. Udowodniono także, że ptaki, które się w karmnikach dożywwiają, w lepszej kondycji przeżywają zimę, dzięki czemu mają szansę wcześniej niż inne przystąpić do znoszenia jaj, znoszą większe jaja, co przekłada się na tzw. sukces rozrodczy, czyli ilość wychowanego i zdolnego do rozrodu potomstwa. Czy powyższe argumenty są wystarczającym uzasadnieniem zimowego dokarmiania zwierząt?

Sądzę, że jeśli nawet dokonamy racjonalnego i wyważonego bilansu zysków i strat, popartego szczegółową analizą wszystkich argumentów za i przeciw dokarmianiu, to i tak zawsze wygra nasze przyzwyczajenie i przekonanie, że biednym ptaszkom i innym zwierzętom pomoc jest niezbędna, gdyż jak to ujął nasz Wieszczy – *Czucie i wiara silniej mówi do mnie / Niż mędrca szkielek i oko*. Skoro tak, to przynajmniej dokarmiajmy mądrze, odpowiedzialnie i z głową, przestrzegając kilku podstawowych zasad. Wtedy mamy sporą szansę rzeczywiście pomóc, a nie zaszkodzić.

O czym należy zatem zawsze pamiętać decydując się na dokarmianie ptaków? (Skupię się bowiem tylko na tej najpowszechniejszej formie dokarmiania.) Bardzo ważny jest wybór miejsca dokarmiania, zwłaszcza pod względem zabezpieczenia karmnika przed łatwym dostępem dla kotów. Niestety, nawet nasze domowe pupile, sympatyczne sierściuchy spędzające całe dnie na drzemce na kanapie, nie są pozbawione naturalnych dla drapieżników instynktów. Jeśli tylko mogą, to polują na ptaki, choć przeżycie tylko bezdomnych kotów tak naprawdę może być zależne od tego typu pokarmu. Nim więc ustawimy gdzieś karmnik, spróbujmy przewidzieć, czy też aby nie ułatwiamy życia kotom. To kwestia nie tylko np. zawieszenia karmnika na odpowiedniej wysokości, ale ustawienia go z dala od wszelkich przeszkód, które mogą kotom ułatwiać podkradanie się. Równie istotne jest utrzymanie karmnika w czystości. Pokarm zmieszany z odchodami lub nieświeży jest szkodliwy dla ptaków, należy więc karmnik co jakiś czas dokładnie oczyścić, nie żałując przy tym szczotki.

Ptakom należy dawać właściwy rodzaj pokarmu, postępując zgodnie z bardzo prostą zasadą – im bardziej naturalna karma,

tym lepiej i zdrowiej. Zamiast więc chleba czy bułki – nawet jeśli są czerstwe, nieepsute i mocno rozdrobnione – najlepiej sypać nasiona. Oprócz tak oczywistych ptasich specjalów, jak ziarna słonecznika, konopi bądź prosta, warto sypać płatki owsiane i kasze (surowe lub ugotowane, oczywiście bez soli), orzechy ziemne i włoskie (te ostatnie nie trzeba łuskać, wystarczy przepołówić, a ptaszki wydziobią skorupki „do czysta”), rodzyнки, ziarna różnych zbóż, kukurydzę czy kawałki jabłek. Oczywiście każdy z tych pokarmów znajdzie swoich ptasich amatorów. O ile np. słonecznik przyciągnie głównie sikorki, to jabłka zjedzą przede wszystkim kosy oraz kwiczoły, a zboża i kukurydza z pewnością zwróci uwagę gołębi. Sikorki, ale także np. kowaliki i dzięcioły, zawsze skusi coś tłustego. Może to być kawałek świe-

żej, niesolonej i niewędzonej słoniny, mieszanka tłuszczowo-nasienna domowej roboty lub dostępne w handlu tzw. ptasie pyzy. Jeśli chcemy dokarmiać ptaki wodne – łabędzie i kaczki – to najlepiej podawać im warzywa takie, jak starta marchew lub posiekana kapusta. Taki pokarm sypujemy na brzeg, a do wody jedynie w takiej ilości, które ptaki od razu zjedzą. Pamiętajmy, że niezjedzony pokarm w wodzie zgnije, co z pewnością nie poprawi ptakom warunków życia! Pamiętajmy także, aby przy dokarmianiu nie przesadzić z ilością pokarmu. Karma wcale nie musi się wysypywać z karmnika, a na brzegu rzeki lub stawu nie muszą się piętrzyć stosy warzyw czy kukurydzy. Nasze dokarmianie ma być dodatkiem, uzupełnieniem

ptasiego menu, lepiej więc podawać mniej, ale przede wszystkim regularnie. To kolejna ważna zasada – jeśli już zaczniemy ptakom pomagać, róbmy to konsekwentnie i do końca zimy. Ptaki bardzo szybko się uczą, że w danym miejscu mogą znaleźć coś „na ząb”, a właściwie „na dziób”. Potrafią koczować w pobliżu „swojego” karmnika, nawet jeśli nie ma w nim karmy i czekać, aż znów pojawi się w nim coś do zjedzenia. Jeśli zdarzy się nam pozostawić na jakiś okres karmnik pusty, to w mroźne dni nasze lenistwo i zapominalstwo może skończyć się dla ptaków tragicznie. Jeśli zaczęliśmy karmić ptaki zimujące na rzece, to i w tym przypadku regularność dostawy ma podstawowe znaczenie, a mróz i śnieżyca nie mogą być żadnym usprawiedliwieniem do pozostania w domu i odpuszczenia sobie karmienia.

Równie ważny jest czas, w którym zaczniemy dokarmianie oraz moment jego zakończenia. Karmniki powinny pojawić się w naszych ogrodach czy też na balkonach dopiero wtedy, kiedy temperatura zacznie regularnie spadać poniżej zera stopni i „robi się” biało. Wiosną natomiast kończymy karmienie, kiedy co najmniej przez kilka dni jest ciepło, a prognozy nie wieszczą nagłego powrotu zimy. Wówczas ptaki mają szansę na znalezienie samodzielnie właściwej ilości naturalnego pokarmu. Specjaliści twierdzą również, że ważniejsze w istocie dla ptaków jest wczesnowiosenne dokarmianie, kiedy wahania pogody i nagłe ataki śniegu i mrozów mogą przetrzebić ptasie populacje. Z drugiej strony należy pamiętać, że przywykłe do wciąż pełnego karmnika ptaki potrafią nawet swoim pisklętom przynosić nasiona, zamiast naturalnego i niezbędnego dla młodych ptaków pokarmu zwierzęcego, czyli owadów i pajęczaków.

Oczywiście z przyrodniczego punktu widzenia żadne dokarmianie zwierząt – czy to rzucanie garści ziarna miejskim gołębiom na rynku, czy orzeszka parkowym wiewiórkom – poza okresem zimowym nie wchodzi w rachubę. Jeśli jednak chcemy pomagać zwierzętom przez cały rok, możemy to robić np. odpowiednio urządzając swój ogród lub działkę, sadząc odpowiednio dobrane rośliny itp. Ale to już temat na zupełnie inną opowieść.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

## BLIŻEJ NATURY

### DOKARMIANIE ZWIERZĄT (3)





# GIMNAZJUM Z SIŁOWNIĄ

W trakcie zajęć z WF młodzież Gimnazjum nr 1 chętnie ćwiczy w siłowni wyposażonej w sprzęt odpowiadający ich oczekiwaniom. Pojawiło się też nowe urządzenie - platforma wibrująca. Siłownia jest dostępna także w godzinach popołudniowych (odpłatnie) dla osób dorosłych. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 606 308 195.

W gimnazjalnej siłowni są bez porównania lepsze warunki, niż w funkcjonującej w latach 90. siłowni przy kortach tenisowych. W tamtej siłowni nie brakowało chętnych do uczestniczenia w zajęciach. Organizowano też zawody rangi ogólnopolskiej. Współczesne siłownie to już zupełnie co innego, a widać to dokładnie na zdjęciu.



## GRALI W CZECHACH

W sobotę 5 lutego zespół chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu pod kierunkiem trenera Piotra Bejnara oraz Mateusza Żebrowskiego wziął udział w silnie obsadzonym turnieju piłki ręcznej w czeskiej Karwinie. Drużyna ze Szkoły nr 1 po raz pierwszy miała możliwość zmierzenia się z czołowymi klubowymi zespołami czeskimi takimi jak HC Banik Karwina, Sokol Ostrawa, SKP Frydek Mistek oraz TZ Trzinec. Chłopcy z meczu na mecz grali coraz lepiej, kończąc turniej zwycięstwem i zajęli w nim 5 miejsce. Nawiązano sporo nowych kontaktów, a drużyna została zaproszona na kolejne turnieje.



## ZA WĄSKO

Każde zawody na Czantorii to konieczność odgradzania fragmentu trasy co sprawia, że obniża się komfort narciarzy. Czy jest jakieś wyjście? Zapytałem o to prezesa Kolei Linowej „Czantoria” Czesława Matużyńskiego, który powiedział:

- Bardzo byśmy chcieli poszerzyć trasę, by przepustowość 40 metrów była w każdym miejscu. Jakby była większa szerokość, to jeszcze lepiej. Chciałbym też, by polskie ustawodawstwo nadążało za potrzebami w górach. Można u nas stworzyć Austrię czy Słowację, porównywalne stoki, choć nie możemy porównywać się warunkami naturalnymi. Jeżeli jednak byłaby możliwość rozsądnego inwestowania w góry, chętnie byśmy dołożyli drugą trasę, zainwestowali w inne urządzenia. Pamiętajmy też, że w takim miasteczku jak Ustron, gdzie nie ma przemysłu, ludzie żyją z uzdrowiska i turystyki, więc nie mogą swojego bytu opierać na jednodniowym turyście, który przywozi wszystko ze sobą.







Maluch z dopalaczami.

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Pokój do wynajęcia. 692-565-432.

Kupię „Auto Świat” nr 3/2011. (33) 854-45-43.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 hektarów w jednym kawałku z zabudowaniami, okolice Skoczowa. 605-404-388.

Drewno kominkowe, opałowe. 606-752-444.

Zatrudnię sprzedawcę w sklepie z bielizną firmy Triumph nad Poczkiem. 695-948-772.

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

## DYŻURY APTEK

|          |            |                    |                |
|----------|------------|--------------------|----------------|
| 16-17.02 | 111        | ul. Skoczowska 111 | tel. 856-70-66 |
| 18-19.02 | Centrum    | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 20-21.02 | Pod Najadą | ul. 3 Maja 13      | tel. 854-24-59 |
| 22-23.02 | Na Szlaku  | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 24-26.02 | Centrum    | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

Firma DEPSOL  
zaprasza do wzięcia  
udziału w programie

**OSZCZĘDNA GMINA 2011**

**SŁOŃCE**  
**ENERGIA KTÓRĄ MOŻESZ**  
**WYKORZYSTAĆ**

**Dowiesz się:**

- Wszystkiego o kolektorach słonecznych
- Jak darmowo w skali roku pozyskać 65% energii potrzebnej do przygotowania ciepłej wody użytkowej
- Zwrot do 60% kosztów instalacji

Miejski Dom Kultury Prażakówka, Ustroń ul. Daszyńskiego 28

20.02.2011

Godz. 16-20

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

## KULTURA

- 18.02 godz. 18.00 10 lat Zespołu Gamma – koncert jubileuszowy, MDK „Prażakówka”.
- 21.02 godz. 15.00 10 lat Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” – uroczystość jubileuszowa, MDK „Prażakówka”.
- 22.02 godz. 12.00 Miejski Konkurs Recytatorski dla Szkół Podstawowych, MDK „Prażakówka”.
- 24.02 godz. 12.45 Audycja Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronkich gimnazjów, MDK „Prażakówka”.
- 25.02 godz. 17.00 Spotkanie pt. „W kręgu koronek i haftów – dawniej i dziś”, Muzeum Ustronkie.
- 25.02 godz. 17.30 Koncert Nauczycieli Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, MDK „Prażakówka”.

## USTRONSKA dziesięć lat temu

- Komu przychodnia na Brzegach zabrała pacjentów? - „Zabrała” - to jest zbyt mocno powiedziane. Przychodnia zaoferowała świadczenie opieki lekarza rodzinnego wszystkim osobom, które chcą skorzystać z naszych usług. Deklaracje składają te osoby, które uważają, że nasza przychodnia jest lepsza od innych. Działają tu normalne prawa wolnego rynku. Bardzo dobrze, że pacjenci mogą wybierać przychodnię. To działa na ich korzyść, bo mobilizuje cały personel (przede wszystkim lekarzy) do podwyższania jakości świadczonych usług. Dla bardzo wielu osób, głównie z dzielnicy Poniwiec, nasza przychodnia jest najlepszą na świecie, ponieważ jest najbliżej ich domu. Inni kierują się wyborem lekarza albo też podoba im się wystrój wnętrza przychodni. Nie pytamy pacjentów, gdzie wcześniej się leczyli, bo nie ma to dla nas żadnego znaczenia – mówił kierownik NZOZ Medica, Tomasz Dyrda.

\* \* \*

Po koncercie „Biesiada galicyjska” poprosiłem L. Mazana o rozmowę, a na początek zapytałem o jego związki z Ustroniem: - Z waszym miastem dość przypadkowo związaliśmy się rodzinnie. Żona była tu w sierpniu i wyjechała zachwycona. Taki standard i takie podejście do pacjenta rzadko się spotyka. Do tego tak wspinała okolice, że aż żal, iż promocja Ustronia nie przybliży tego miejsca wszystkim. - Pan wcześniej Ustronia nie znał? - Jeździło się do Wisły i Ustroń zostawał po drodze. Dlatego osobiście postawiłbym jeszcze większe tablice reklamowe przy drodze zachęcające do odwiedzenia chociażby na godzinę Ustronia. A Ustroń jest ciekawy, mnie bliski przez fakt, że cesarz Franciszek Józef odwiedził to miasto.

\* \* \*

Podczas zebrania OSP Centrum wybrano nowy zarząd jednostki. W wyborach nie kandydował wieloletni prezes P. Dustor. Za dotychczasowe prowadzenie jednostki dziękowali mu zebrani. - Dziękujemy ci Pawle za to wszystko, co dzięki tobie jednostka osiągnęła przez te długie lata - mówił J. Balcar. Do podziękowań dołączyli goście i druhowie. J. Szwarz wręczył P. Dustorowi rzeźbę przedstawiającą św. Floriana. Wzruszony P. Dustor dziękował wszystkim za współpracę, życzył też swemu następcy sukcesów, a przede wszystkim doprowadzenia do remontu strażnicy.

\* \* \*

- Takie są warunki atmosferyczne, że tor saneczkowy trzeba uruchomić - twierdzi dyrektor wyciągu na Czantorię Rudolf Krużolek. Chodzi oczywiście o rynnę, w której jeździ się na saneczkach na kółkach, wykorzystywaną głównie latem. Śnieg jednak stopniał, na Czantorię wyjeżdża wiele osób i dlatego postanowiono już w lutym zaferować im zjazd na letnich saneczkach. Trzeba było jedynie oczyścić rynnę z resztek śniegu, poczekać aż wyschnie i otrzymać zgodę na jej uruchomienie przez dozór techniczny. Wszelkie formalności załatwiono i w ostatni weekend turyści mogli już z rynny korzystać.

Wybrała: (mn)



# FELIETON

Tak sobie myślę

## Przedwiośnie

Za dawnych czasów, przynajmniej według wspomnień tych, którzy te czasy pamiętają, istniał wyraźny podział na cztery pory roku; wiosnę, lato, jesień i zimę. Poszczególne pory roku mogły się nieco spóźnić czy też nieco przedłużyć czas swego panowania, ale można je było od siebie odróżnić i oddzielić... Wygląda jednak na to, że to się w ostatnich latach zmieniło. Nie ma już tak wyrazistych pór roku. Różnice pomiędzy nimi jakby się zmniejszyły. I zdarza się dla przykładu, że w porze zimowej nadchodzi tydzień pogody charakterystycznej dla jesieni, albo też mamy kilka dni wiosennych i zdaje się, że zaraz kwiaty zakwitną a drzewa puszczą pąki. A potem znowu wraca zimowa aura. Pewnie i dawniej takie przemierzanie pór roku się zdarzało, ale chyba nie tak często.

Trzeba przy tym uznać, że ocena owej zmienności pogody ma zawsze, czy prawie zawsze, charakter subiektywny. Opiera się

na tym, co zapamiętaliśmy z dawnych lat i z tego jak obecnie odczuwamy zmiany pogody. A jest w tym także jakaś prawidłowość. W młodości mniej zwracamy uwagę na zmiany zachodzące w pogodzie. One bowiem nie mają większego znaczenia dla naszego samopoczucia. Młodemu jest bowiem dobrze tak w dobrą jak i złą pogodę. A jego samopoczucie zależy od zupełnie innych czynników.

Z wiekiem jednak coraz bardziej odczuwamy tę prawdę, że jesteśmy ściśle związani z otaczającą nas przyrodą. Zmiany pogody odczuwamy coraz silniej.

Z wiekiem niemal wszyscy stajemy się meteoropatami, a więc ludźmi reagującymi silnie na zjawiska pogodowe. Wiele starszych osób na podstawie swego samopoczucia potrafi trafnie przewidywać nadchodzące zmiany pogody. I nieraz ich przewidywania są dokładniejsze niż przewidywania meteorologów.

Przy tym swoje przewidywania opierają nie na podstawie zmian zachodzących w przyrodzie, ale na tak nieomylnych znakach jak strzykanie w kolanie, narastający ból głowy lub ogarniająca ich chandra.

Zmiany w pogodzie następują stale. Są częstym tematem rozmów. Szczególnie wtedy, gdy trudno przewidzieć, co te zmiany ze sobą przyniosą. Tak jak bywa w tych dniach. Po ciepłych dniach przyszło

znowu ochłodzenie. Ale nadchodzą znów cieplejsze dni. W niektórych ogrodach zakwitły pierwsze wiosenne kwiaty. Czy to oznacza, że zima już się kończy? Ku rozpaczy jej zwolenników a ku radości tych, którzy nie mogą się doczekać ciepłych dni, a więc czasu, kiedy będzie można przestać palić w piecach i powiesić w szafie ciepłe okrycia na następne miesiące. Są tacy, którzy w każdym cieplejszym dniu dopatrują się nadejścia wiosny. Chyba to jednak nie tak.

Wypada przypomnieć, że między zimą a wiosną powinien się znaleźć jeszcze czas na przedwiośnie. A więc taki czas, kiedy zima jeszcze nie całkiem odeszła, a wiosna jeszcze nie dotarła, ale przesyła sygnały, że się do nas wybiera i jest już blisko...

Patrząc na zmienną lutową pogodę i marząc o nadejściu pełnej uroków wiosny, a potem ciepłego lata, próbuję sobie wmówić, że zima już się kończy i mamy już przedwiośnie. I już nie zasypie nas śnieg ani nie zmrozi mróz. Coraz więcej słychać będzie śpiewających ptaków już naprawdę śpiewają i coraz więcej pojawia się kwitnących kwiatów na łąkach, w ogrodach i w lasach. Tak sobie myślę, że nadszedł czas na przedwiośnie. A może na coś więcej; na prawdziwą, słoneczną, pełną zieleni i kwiatów; wiosnę.

Jerzy Bór

# FELIETON

## Podróże

„Francjo, Mjymce, Šwedyjo, Italijo. Europa swojska za jedyne 49 złotych z podatkiem”. To hasło reklamowe tanich linii zobaczyłem na lotnisku w Katowicach – Pyrzowicach, gdy odwoziłem tam moją szwagierkę. Teraz za niebieskiego „pięćdziesiątka” z Kazimierzem Wielkim latamy do: Francjo, Mjymców, Šwedyjo, Italijo, ale i Norwegijo, Irlandyjo, Anglijo i Walijo oraz innych krajów Europy.

Jak dwa lata temu wybraliśmy się z moją żoną Lusią, w odwiedziny do mojej siostry, do Twardorzeczki, postanowiliśmy najpierw dojechać autobusami na Przełęcz Salmopolską i dalej przejść przez góry, na żywiecką stronę Beskidów, by następnie zejść do Ostrego i Twardorzeczki. Autobus z Ustronia do Wisły utknął w niedzielnym korku i przyjechał na dworzec autobusowy w Wiśle z dwudziestominutowym opóźnieniem. Na dworcowych stanowiskach nie było żadnego innego autobusu. Zapytałem więc dyżurnego ruchu, gdzie stoi autobus jadący na Salmopol. Ten, nawet nie patrząc na płytę dworca, czytając cały czas gazetę, oświadczył mi, że stoi na stanowisku nr 4. Gdy, odpowiedziałem, że go tam nie ma, dyżurny podniósł wzrok znad gazety, popatrzył na zegar, i oświadczył, że widocznie odjechał minutę temu. Grzecznie zwróciłem mu uwagę, że chyba jako dyżurny jest od tego, aby pasażerowie mogli się przesiąść z jednego autobusu do drugiego i to on powinien decydować o czasie odjazdu autobusu, do którego chcą się przesiąść pasażerowie z innego

autobusu. Dyżurny ów, popatrzył na mnie, jakbym żądał od niego skoordynowania ruchu autobusów na dworcu autobusowym w Warszawie lub Londynie. Dobrze więc, że władze samorządowe powiatu zlikwidują ten dworzec autobusowy. Wówczas jak odjechał nam autobus na Salmopol, udaliśmy się na postój taksówek. Młody taksówkarz bardzo się ucieszył zamówieniem kursu na Salmopol. W tamtej chwili jeszcze nie wiedzieliśmy dlaczego. Nie dojechaliśmy do Kopydła, jak włączył już 2 strefę i wypadki potoczyły się piorunująco szybko. Przed Nową Osadą na liczniku było już 50 złotych. Wówczas to moja żona „zasyczała”: w dzisiejszych czasach „kochanie” (he, he – oczywiście, że tak nie powiedziała!) przed rozpoczęciem kursu umawia się z taksówkarzem cenę przejazdu, a nie jedzie się jak „maż owcy” (tak - powiedziała) według wskazań licznika. Jeszcze przed skocznią w Malince, zagroziliśmy kierowcy, że wysiadziemy. Wówczas nasz taksówkarz zgodził się na pertraktacje, co do ceny jaką mamy zapłacić za jego usługę. Skończyło się na 70-ciu złotych. Na nic nie pomogły, aluzje, że lot do Londynu teraz kosztuje 50 złotych. Widać wiślańską taksówką drożej kosztuje przejazd 20 km, niż samolotem tanich linii przelecieć 2000 km. Wiem z mojej praktyki zawodowej, że taksówkarze w Wiśle, stosowali taryfy ze strefami przez okres 15-tu lat, nie mając do tego prawa, gdyż tamtejszy samorząd, nie podjął żadnych koniecznych uchwał w tej sprawie. Och, gdyby tak, zgłosili się poszkodowani pasażerowie, tylko ci z ostatnich lat. Ileż to pieniędzy musieliby zwracać tamtejsi „czarodzieje” zza kółka.

Taki teraz jest ten nasz świat. Taniej zatem samolotem do Anglijo, niż tak-

sówką z Wisły na przełęczają... Nawet kryzys światowy nie zmienił cen u tanich przewoźników lotniczych. A, to jest już sukces podstawowych zasad kapitalizmu, tak nie lubianego przez tych tęskniących za PRL-em.

Polscy politycy, co kampania wyborcza, obiecują mam nowe podróże. Było już o plażach w Egipcie. W tym roku z uwagi na rewolucję w Tunezji i Egipcie, kierunek podróży - obietnic polityków będzie zapewne zmieniony. Moja suczka Lola, która zna się na polityce i pamięta wszystkie obietnice wyborcze naszych polityków, przewiduje, że w nadchodzącej kampanii, obiecywać nam będą same luksusy: Maledivy, Seszele, Reunion, Bali, Hawaje i inne rajske rejony. Jakoś stało się tak, że od czasu, kiedy te obietniczki naszych podróży pojawiły się w ustach polityków, to mogą sobie pozwolić, co najwyżej pojechać... „na Czecha”.

Już pełną parą ruszyły przygotowania do podróży roku, jaką niewątpliwie będzie wyjazd na uroczystości beatyfikacyjne sługi Bożego Jana Pawła II. Ciekawe, czy będzie, tak jak końcem lat 70-tych ubiegłego wieku było, jak Karol Wojtyła został papieżem. Wtenczas to, ruszyli rodacy w podróż do Rzymu, aby zobaczyć papieża Polaka, wziąć udział w audyencji. Pamiętam te tłumy Polaków podróżujących autokarami, przewijających się przez parkingi na trasie przez: Czechosłowację, Austrię i Włochy. Na tej trasie europejskiej podróży przez dwie dekady królowali Polacy. Potem przesiadli się na samoloty tanich linii lotniczych. Czy teraz po beatyfikacji będzie tak samo? Czy podróże do Rzymu do grobu błogosławionego Jana Pawła II będą tak liczne jak wtedy? Zobaczymy.

Andrzej Georg



Dla Siły nie było straconych piłek.

Fot. W. Suchta

## REGIONALNY POTENCJAŁ

TRS Siła - MKS Poręba 3:0 (21, 19, 22)

Ostatnie spotkanie w sezonie 2010-2011 siatkarze TRS „Siła” rozegrali 11 lutego w sali gimnastycznej SP-2 w Ustroniu. Był to mecz praktycznie bez historii, a przewaga Siły była bardzo wyraźna. Na początku pierwszych dwóch setów zdobywali kilkupunktowe prowadzenie i nie oddawali go do końca. W trzecim secie prowadzili nawet 17:11, by chyba nieco zlekceważyć przeciwnika i seryjnie stracić kilka punktów. Doszło nawet do sytuacji gdy to Poręba prowadziła 21:22. Wszystko jednak skończyło się dobrze i Siła dopisuje sobie 3 punkty.

Trener Poręby **Marek Dziechciarek**: - Spotkanie podobne do kilku poprzednich. Mamy straszne problemy kadrowe i finansowe. Na dzisiejszy mecz przyjechaliśmy za własne pieniądze. Siatkówka w Porębie dochodzi do kresu, ale mamy nadzieję, że się podniesie i będzie dobrze. Na razie jest fatalnie. Dziś graliśmy w siedmiu i to bez libero. Mieliśmy słabe przyjęcie, a przez to ograniczoną siłę ognia. Nie mamy też dwóch podstawowych zawodników robiących grę na początku sezonu. Jeden leczy kontuzję, drugi musiał odejść ze względu na pracę. Nie wiem co będzie dalej. Być może odpuszcimy III ligę i zajmujemy się pracą z młodzieżą, ponieważ to kosztuje dużo mniej. Na razie nie mamy zaplecza, co zresztą jest problemem większości klubów. Zapominamy o szkoleniu, a to jest podstawa, szczególnie w małych

mięscowościach, gdzie w roczniku jest np. dwustu chłopców. Bez szkolenia nie ma gry w lidze.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Zawsze ciężko jest z motywacją, jeżeli gra się z drużyną teoretycznie słabszą, a do tego o pietruszkę. Jednak oprócz trzeciego seta z pewnym przestojem i zepsutymi zagrywkami, kontrolowaliśmy grę przez cały

mecz i utrzymywaliśmy bezpieczną różnicę punktową. W trzecim secie prowadząc 17:10 moi zawodnicy chyba już myśleli, że mecz jest zakończony, tymczasem doszło do wyniku 21:22. Mamy kolejne trzy punkty, z czego jestem bardziej zadowolony niż z gry. Ogrywamy różne ustawienia, ale dziś było nas za mało, bo tylko ośmiu, by to wykorzystać. Teraz lekkie roztrebowanie, a niedługo będziemy planować przyszły sezon i chcielibyśmy zagrać w drugim etapie w mocniejszej grupie.

Libero Siły **Bartosz Bezeg**: - Możliwości są ogromne, jest w regionie potencjał, ale niestety nie wszyscy zawodnicy trenują, nie wszyscy mają na to czas. Miejmy nadzieję, że w przyszłym sezonie zagramy o cele, na które zasługujemy. Na razie miewamy przestoje, ale też siatkówka jest grą błędów. Za dużo psujemy zagrywek, ale bywają również asy serwisowe. Może przestoje wynikają też z tego, że każdy mecz gramy w innym składzie. Właśnie najbardziej nam brakuje tego, byśmy grali i trenowali w optymalnym składzie, żeby na treningu było nas dwunastu, a nie sześciu. Wiele też się wiąże z finansami. Piłkarze z VII ligi otrzymują pieniądze nawet za treningi, a my praktycznie do gry dopłacamy. **Wojśław Suchta**

|   |                                 |    |
|---|---------------------------------|----|
| 1 | BBTS Włókniarz Bielsko-Biała    | 26 |
| 2 | TRS Siła Ustroń                 | 25 |
| 3 | SK Górnik Radlin                | 24 |
| 4 | TKS „Kombud” Tychy              | 24 |
| 5 | UKS PIK Katowice                | 23 |
| 6 | MLKS Piłica Koniecpol           | 21 |
| 7 | UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec | 19 |
| 8 | MKS Poręba                      | 6  |



Radość po wygranym meczu z Porębą.

Fot. W. Suchta

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl). Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.02.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 14.02.2011 r.